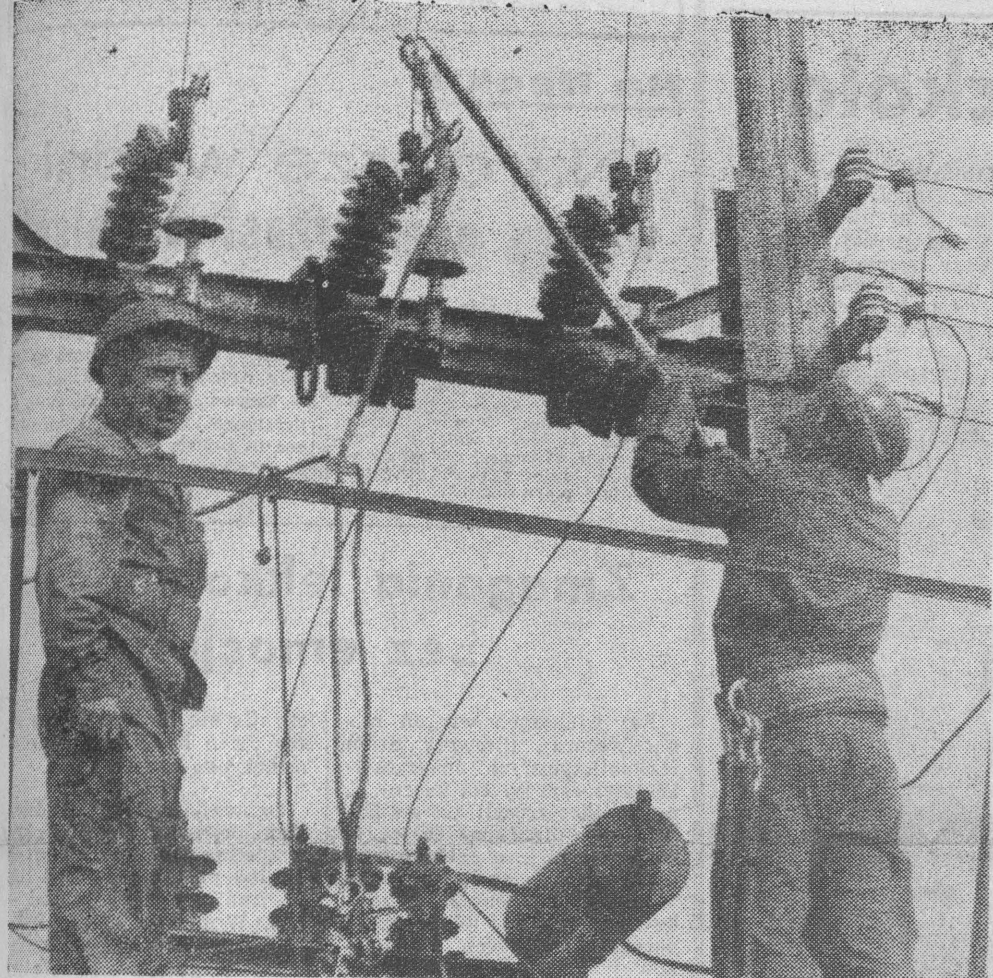


magazyn

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 201 (7994) Białystok — Łomża — Suwałki, 3—4—5 września 1976 r. NAKŁAD 187.973 Cena 1 zł



Trudna i odpowiedzialna jest praca energetyków. W dniu ich święta składamy im serdeczne życzenia i podziękowania za wzorowe wykonywanie obowiązków.
NA ZDJĘCIU: monterzy — Henryk Wróblewski i Marian Lubecki z brzoławy Kazimierza Pawłuna przy konserwacji stacji transformatorowej. Fot. Z. Lenkiewicz

Czy to w dzień, czy o zachodzie...

Pod stałym napięciem

To gdzie tutaj, za tym, albo następnym zakretem powinniśmy ich spotkać — mówi KUCZYŃSKI — rozglądając się po obu stronach szosy wijącej się w lesisto-jeziornianą krajobrazie. Właśnie mineliśmy Niegocin, nad którego wód nadszła woda wtedy nad rejon nalażowana gromami nawałnica. Solidnie się wówczas napracowaliśmy... — wspomina. — Ale nie tak, jak w siedemdziesiątym czwartym — zauważa SERGIUSZ PLEWA.

— No, to już była katastrofa. Tylko u nas poleciało 470 słupów. Ludzie wprost padali ze zmęczenia, a przecież sami, bez pomagania, a często wbrew zakazom, po krótkich odpoczynkach stawali do pracy. Przez całe dni i noce, w niezwykle trudnych warunkach.

Ryszard Klimaszewski

Spotykamy ich w polu, gdy już kończą okresowy przegląd stacji transformatorowej. Zastępca kierownika Rejonu Energetycznego w Giżycku — Ryszard Kuczyński przedstawia: Oto brzoława Kazimierza Pawłuna. I dodaje: — Pan Pawłun jest pionierem energetyki na naszym terenie, zna każdą linię bo na wszystkich pracował.

Wcześniej, gdy rozmawialiśmy w Giżycku, też padło nazwisko Pawłuna. A rozmawialiśmy o codziennej pracy załogi rejonu, jednej z najlepszych w okręgu białostockim. Wykazała to analiza wyników współzawodnictwa międzyzakładowego za pierwsze półrocze. Przede wszystkim zwrócono uwagę na bardzo niski wskaźnik awaryjności sieci transformatorów, poprawę stanu tych urządzeń, a zatem wzrost tak zwanej pe-

wności zasilania odbiorców w energię.

Towarzyszący mi kierownik białostockiego rejonu inż. Sergiusz Plewa informuje, że o czołowej lokacji Giżycka decydują w pierwszym rzędzie dobrze wykonane remonty i konserwacja, jak też modernizacja układu zasilania dokonana poprzez skracanie ciągów liniowych oraz tworzenie tzw. pierścieni w miastach.

Rejon działa zaś na dość sporym obszarze, bo wynoszącym 3.700 km kwadr., przez który przebiegają linie wysokiego, średniego i niskiego napięcia o długości kilku tysięcy kilometrów.

— Choć teren nasz jest wczasowo-turystyczny, to jednak systematycznie wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną — stwierdza Kuczyński. W ciągu ostatnich pięciu lat

nastąpił ponad 30-procentowy wzrost poboru i mocy, do około 30 megawatów w okresie szczytu.

Wskaźniki i liczby, a wszystkie obrazują codzienny trud ludzi energetyki. Po to, by w domach świeciły żarówki, działały urządzenia gospodarstwa, żeby bez zakłóceń pracował przemysł i rolnictwo. Aż 40 procent transformatorów — nadmiernie kierownik — zasilają PGR-y.

Oczywiście, rozbudowuje się sieć liniową i stacje transformatorowe. Na przykład w trudnych warunkach zimy zbudowano linię do zasilania centrali telefonicznej w Węgorzewie. Jednakże podstawowe zadanie polega na utrzymaniu w dobrej sprawności urządzeń, a gdy ulegną uszkodzeniu, to na natychmiastowej ich naprawie. Jednym słowem

ciąg dalszy na str. 3

Cztery miesiące przed terminem Fabryka Mebli w Białymstoku przekazana do eksploatacji

■ Odznaczenia i wyróżnienia dla budowniczych ■ Na rynku jeszcze w tym roku meble wartości 100 mln zł

Wczoraj w Białymstoku otwarta została i przekazana do eksploatacji FABRYKA MEBLI — pierwsza z czterech najbardziej nowoczesnych obiektów tego typu wznoszonych obecnie w kraju. Na tę fabrykę czekaliśmy od dawna, bowiem przemysł meblarski ma w naszym regionie szczególnie korzystne warunki rozwoju. Dynamiczny wzrost produkcji meblarskiej jest także wyrazem intensywniej realizowanej polityki społecznej ukierunkowanej przede wszystkim na stałe podnoszenie standardu mieszkaniowego ludzi pracy.

Na zaproszenie budowniczych tego obiektu i młodej załogi, na otwarcie fabryki

ciąg dalszy na str. 2



Nowoczesna Fabryka Mebli w Białymstoku otwarta. NA ZDJĘCIU: moment uroczystego przecięcia wstęgi. Aktu dokonuje I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — WŁADYSŁAW JUSZKIEWICZ. W głębi (z lewej) minister Budownictwa i Materiałów Budowlanych — Adam Glazur. Fot. Z. Lenkiewicz

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z delegacją energetyków

WARSZAWA (PAP) — 2 bm, z okazji dorocznego „Dnia Energetyka” zawodowego święta 150-tysięcznej rzeszy pracowników zakładów energetycznych, I sekretarz KW PZPR — EDWARD GIEREK i prezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ spotkali się z grupą przedstawicieli różnych branż i zakładów energetyki.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KW PZPR — JAN SZYDLAK oraz wicepremier ALOJZY KARKOSZKA.

Dzięki znaczącym nakładom przeznaczonym w latach 1971 — 1975 na rozbudowę energetyki — mówiono na spotkaniu — w elektrowniach i elektrociepłowniach można było zainstalować nowe bloki o łącznej mocy ok. 6500 MW. Pozwoliło to na zwiększenie produkcji energii elektrycznej z 64,5 mld kWh na początku lat siedemdziesiątych do 87 mld kWh w ub. r. Tak szybki rozwój energetyki był w ostatnich latach koniecznością. W związku z przyspieszonym rozwojem gospodarczym kraju, również popyt na energię wzrastał niezwykle szybko (ok. 8 proc. rocznie).

ciąg dalszy na str. 2

Wojewódzkie otwarcie roku oświatowego z udziałem ministra Jerzego Kuberskiego

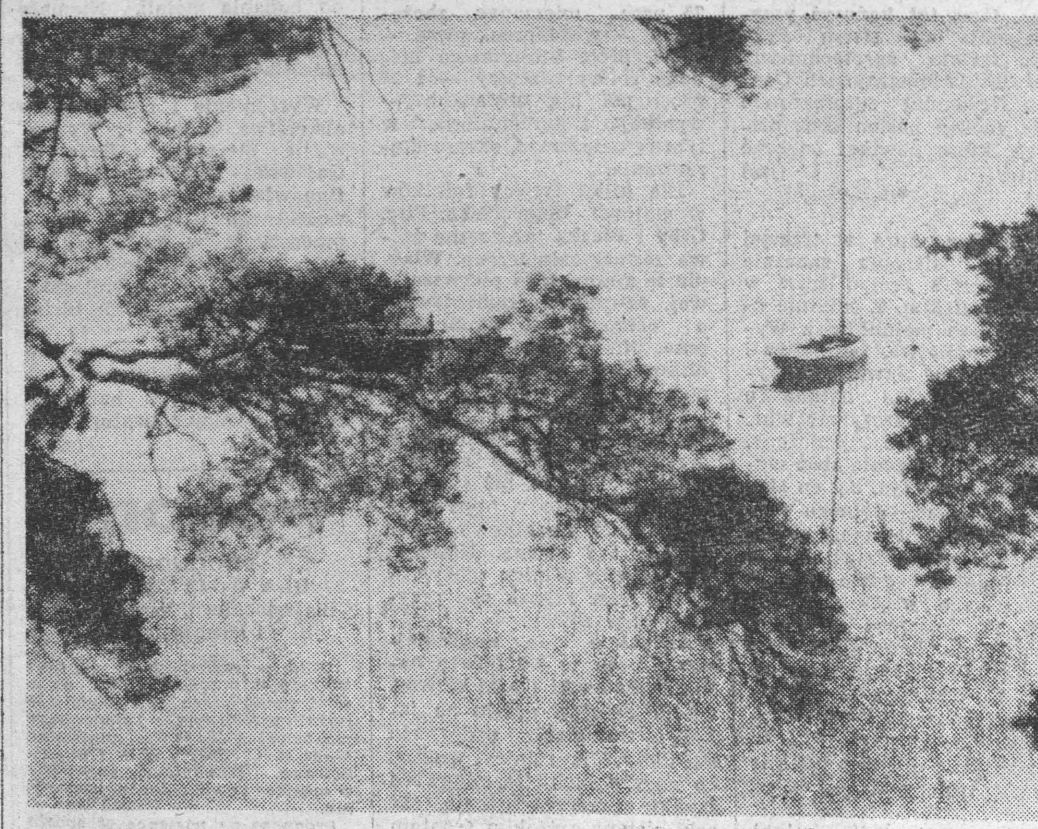
Nowa, piękna szkoła dla siemiatyckich uczniów

Wczoraj, 3 września, reprezentację wieloletniej rzeszy pedagogów i młodzieży białostockich spotkali się na wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego. Jej organizację powierzono Siemiatyżom. Uroczystość połączono z oficjalnym otwarciem nowego obiektu oświatowego

w mieście — budynku Zbiorczej Szkoły Podstawowej nr 1.

Mimo niesprzyjającej pogody, w akcie przekazania wzięło udział wielu siemiatyżan, rodzice uczniów, harcerze, emerytowany nauczyciel, przedstawiciele załóg budowlanych. Serdecznie powita-

li oni przybyłych na inaugurację gości: ministra Oświaty i Wychowania — Jerzego Kuberskiego, sekretarza KW partii w Białymstoku — Halinę Piotrowską-Oleczak, wojewodę — Zenona Świąta, dyrektora Departamentu Kadr MOiW — Jerzego Kołodziejczyka, kuratora Oświaty i Wy-



chowania — Edwarda Kryńskiego.

Zabierając głos, I sekretarz KW-G PZPR w Siemiatyczach — Wiesław Szysko stwierdził, że nowa szkoła powstała dzięki zaangażowaniu i inicjatywom pracownictwa społeczeństwa siemiatyckiego. Zapewnił, iż nauczyciele wykorzystają stworzone im warunki do wysoce wydajnej pracy dydaktycznej.

Minister Ośw. — Jerzy Kuberski zaakcentował w swym wystąpieniu dbałość, z jaką władze lokalne traktują kwestie wychowania i nauczania. Owo gospodarskie podejście może być przykładem opieki, jaką wszyscy powinniśmy otaczać sprawę polskiej szkoły. Tow. J. Kuberski podziękował serdecznie wszystkim

ciąg dalszy na str. 2

Z wolna pustoszeją już augustowskie jeziora. A przecież nadal tak tu pięknie.

Fot. Janusz Niechwiej-dowicz



Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z delegacją energetyków

Ciąg dalszy ze str. 1

Tendencje te utrzymać się będą również w bieżącym 5-leciu. W 1980 r. energetycy będą musieli wyprodukować aż ok. 135 mld kWh energii. W tym celu nadal rozbudowywana będzie baza produkcyjna energetyki, która w ciągu najbliższych 5 lat powiększy się o dalsze 200 MW, a także górnictwo węgla brunatnego, które stało się jednym z najważniejszych partnerów energetyki. Do eksploatacji stopniowo wprowadzane będą również doskonałe jednostki 900 MW, które sprowadzamy ze Związku Radzieckiego oraz nowoczesne polskie bloki o mocy 380 MW. W tym 5-leciu podjęliśmy poza tym realizację największych inwestycji energetycznej w kraju — budowę Bełchatowa.

Jak podkreślano w wypowiedziach, wszystkim tym działaniom powinna towarzyszyć troska o bardziej racjonalne korzystanie z energii elektrycznej. W tej dziedzinie kryją się jeszcze znaczne rezerwy. Ich uruchomienie jest

konieczne zwłaszcza w br. w okresie najbliższego zimowego szczytu kiedy to — ze względu na potrzebę oszczędniejszego wykorzystywania węgla — każda dodatkowa, wygenerowana kilowatogodzina energii będzie niezwykle cenna.

Zabierając głos premier Piotr Jaroszewicz podkreślił znaczenie dotychczasowego wysiłku energetyków, dzięki któremu m. in. stworzyliśmy energię nie tylko liczącą się w Europie, ale — co najważniejsze — dobrze służącą gospodarce i całemu społeczeństwu.

Energetyka będzie rozbudowywana nadal. Obecnie jednak równie ważną rolę realizacja nowych inwestycji jest koniecznością efektywniejszego wykorzystywania już zainstalowanych urządzeń wytwórczych i takiego ich przygotowania, aby mogły one pracować w trudniejszych warunkach, na przykład spalając gorsze gatunki węgla.

Poprawy wymaga także programowanie inwestycji. Ich projekty muszą być bardziej efektywne, tzn. więcej środków powinno przeznaczać się

na samą technologię i technikę.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań — powiedział sekretarz KC PZPR Edward Gierka — powinno być oszczędniejsze gospodarowanie energią elektryczną. Dyscyplina ta obowiązuje nas tym bardziej, ponieważ w związku z szybkim rozwojem gospodarczym kraju tej energii nie mamy w nadmiarze. Trzeba więc stosować takie metody, aby zasady racjonalnej gospodarki energetycznej trafiły do świadomości wszystkich załóg i indywidualnych odbiorców. Wiele mogą w tym pomóc właśnie energetycy, którzy najlepiej znają swoich kontrahentów. Dzięki temu można byłoby również uruchomić cenne rezerwy, które są jeszcze znaczne. Osiągnięcie tego zależy już tylko od ludzi.

W dalszym ciągu swego wystąpienia E. Gierka omówił aktualne problemy gospodarki kraju.

Na zakończenie przekazał on na ręce uczestników spotkania podziękowania za dotychczasowy dorobek i najlepsze życzenia dla wszystkich energetyków i ich rodzin.

I sekretarz KC PZPR spotkał się z uczestnikami posiedzenia FIR

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się wczoraj z grupą uczestników jubileuszowego posiedzenia Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR, które odbędzie się w dniach 4-5 bm. w Warszawie.

Witając serdecznie zebranych Edward Gierka wysoko ocenił 25-letnią działalność federacji, skupiającej b. bojowników ruchu oporu i ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Wyraził on przekonanie, że warszawskie obrady Biura FIR przyczynią się do dalszego ożywienia działalności federacji w utrwalaniu pokoju i przyjaźni między narodami.

Zacięte walki w Libanie

PARYŻ (PAP) — Wyraźne uziębienie stosunków między konserwatywnymi oraz intensyfikacja walk w Libanie oddalają perspektywę zakończenia wojny domowej w tym kraju.

Na wszystkich frontach libańskich trwa regularne walki. Kontynuowane jest ostrzeżenie dzielnic dawnej elity bejruckiej. Jedną z rogielnic lewicowych doznała o nowych ofiarach bombardowań kontrolowanych przez siły postępowe zachodnich części Bejrutu. Według „Głosu Libanu” — leżące na południowym wschodzie stolicy kraju dzielnice Hah-aln Memmanah i Hadath-Laylak przeszły „gwałtowny atak artylerystyczny”. „Głos Palestyny” poinformował o toczącej się tam ostrej wymianie ognia.

Asortymentem produkcji białostockiej Fabryki Mebli żywo interesowali się obecni na wczorajszej uroczystości: kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki, (drugi z prawej), oraz ministrowie, Budownictwa i Materiałów Budowlanych — Adam Głazur (pierwszy z lewej w głębi) i Leśnictwa — Tadeusz Skwirzyński (drugi z lewej).



NA ZDJĘCIU: montaż pierwszych kompletów mebli. Przy pracy Wincenty Sadowski i Wiesław Kościelicki. Fot. Z. Lenkiewicz

Fabryka Mebli w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

przybył m. in. kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki, kierownicy resortów: Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — min. Adam Głazur oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — min. Tadeusz Skwirzyński, gospodarze województwa białostockiego: I sekretarz KW PZPR — Władysław Juskiewicz i wojewoda — Zygmunt Sprycha. Obecni byli także przedstawiciele załóg wielu przedsiębiorstw specjalistycznych uczestniczących w budowie fabryki współpracujących z generalnym budowniczym ośrodka — białostocką „Przemysłową”.

Punktualnie o godz. 11 do białoczerwonej wstęgi rozpiętej w drzwiach wejściowych do głównej hali produkcyjnej podchodzi zaproszeni goście. Pierwszy melunek składa inż. Lucjan Chojnowski — dyr. Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Meludę o przygotowaniu Fabryki Mebli do eksploatacji. Budowniczym tego obiektu skrócił cykl realizacji o cztery miesiące. Przyspieszenie budowy nastąpiło m. in. dzięki licznym zobowiązaniom produkcyjnym podjętym przez załogi. Niezmiernie istotny był także patronat młodzieży oraz pomoc Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP.

Funkcję gospodarza fabryki przejął następnie jej dyrektor — inż. Janusz Palka, który informuje przybyłych o rodzaju i rozmiarach produkcji oraz zapoznaje z procesem technologicznym. Na taśmach montażowych znajdują się już bowiem elementy na około 500 pierwszych kompletów mebli.

Po zwiedzeniu fabryki rozpoczęła się spotkanie z załogą. Kulminacyjnym punktem spotkania jest dekoracja najbardziej zasłużonych budowlanych, projektantów i meblarzy Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, odznakami resortowymi „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych” i „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” oraz odznakami związkowymi i wojewódzkimi.

Spotkanie przebiega pod hasłem jak najlepszych metod gospodarowania w tym nowoczesnym zakładzie pracy i jak najwyższego opanowania produkcji, na którą czeka nasz region i cały kraj.

Otwarcie białostockiej Fabryki Mebli zbiega się z nadchodzącą 25 rocznicą działalności miejscowego przemysłu meblarskiego. W ciągu tego okresu zasłył ilościowe i jakościowe zmiany, dla których próżno by szukać precedensu. Warto przypomnieć tylko ostatnie lata. Na początku ubiegłego pięcioletnia wartość białostockiej produkcji meblarskiej sięgała zaledwie 79 mln zł, natomiast w ostatnim roku wzrosła do 412 mln zł. Bieżący plan pięcioletni rozpoczynamy z potencjałem produkcyjnym naszego przemysłu meblarskiego sięgającym 1.200 mln zł. W dynamicznym wzroście produkcji wy-

mierny udział ma przede wszystkim przekazywana dziś do eksploatacji fabryka mebli.

Młoda i dobrze przygotowana załoga, jej zaangażowanie, a nade wszystko wysoka świadomość nowych wartości, jakie wnosi do wojewódzkiej gospodarki ten obiekt stwarzający szczególne warunki do systematycznego zwiększania tempa pracy i do coraz lepszego opanowywania technologii, a tym samym do zwiększania ilości oferowanych do sprzedaży. Warunki te — podkreślono na spotkaniu — umożliwiły wyprodukowanie do końca bieżącego roku mebli wartego ponad 100 mln zł, przy czym wartość produkcji meblarskiej w roku przyszłym osiągnie już około 750 mln zł.

Niezwykle intensywne tempo pracy znalazło swoje uzasadnienie także w zamierzeniach załogi, aby dochodzenie do pełnej zdolności produkcyjnej zamknąć w okresie 5 — 6 miesięcy. Białostocka Fabryka Mebli stanie się więc w krótkim czasie producentem, którego działalność wyraża ocenyjmy wszyscy.

W godzinach popołudniowych minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Tadeusz Skwirzyński w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Władysława Juskiewicza i wojewody białostockiego Zygmunta Sprychy odwiedził Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego im. Juliana Marchlewskiego. Goście zapoznali się z aktualną sytuacją przedsiębiorstwa oraz docelowym rozwojem i modernizacją HPPD.

(wm)

mierny udział ma przede wszystkim przekazywana dziś do eksploatacji fabryka mebli.

Młoda i dobrze przygotowana załoga, jej zaangażowanie, a nade wszystko wysoka świadomość nowych wartości, jakie wnosi do wojewódzkiej gospodarki ten obiekt stwarzający szczególne warunki do systematycznego zwiększania tempa pracy i do coraz lepszego opanowywania technologii, a tym samym do zwiększania ilości oferowanych do sprzedaży. Warunki te — podkreślono na spotkaniu — umożliwiły wyprodukowanie do końca bieżącego roku mebli wartego ponad 100 mln zł, przy czym wartość produkcji meblarskiej w roku przyszłym osiągnie już około 750 mln zł.

Niezwykle intensywne tempo pracy znalazło swoje uzasadnienie także w zamierzeniach załogi, aby dochodzenie do pełnej zdolności produkcyjnej zamknąć w okresie 5 — 6 miesięcy. Białostocka Fabryka Mebli stanie się więc w krótkim czasie producentem, którego działalność wyraża ocenyjmy wszyscy.

W godzinach popołudniowych minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Tadeusz Skwirzyński w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Władysława Juskiewicza i wojewody białostockiego Zygmunta Sprychy odwiedził Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego im. Juliana Marchlewskiego. Goście zapoznali się z aktualną sytuacją przedsiębiorstwa oraz docelowym rozwojem i modernizacją HPPD.

(wm)

Żniwny trud dobiega końca

Opóźnione tegoroczne żniwa zbliżają się ku końcowi. Finiszowi rolnicy indywidualni, PGR, spółdzielnie produkcyjne, zespoły gospodarstw rolniczych z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Na Białostockie skoszone 90 proc. zbóż. Zostały tylko nieliczne enklawy między innymi w gminach: Sokółka, Janów, Wyski, Suchowola. Rolnicy zwożą z pól ostatnie snopy. Sprzątnięto zboże z 95 proc. powierzchni skoszonej. Jednocześnie trwają omloty i dosławy ziarna do magazynów.

Nie wszyscy rolnicy przykładają wagę do terminowości podorywek. Plan w wysokości 95 tys. ha wykonano dotychczas na ponad 90 proc. Opóźnione są również siewy rzepaku. Pod te rośliny przeznaczono 6800 ha na planowo 8000 ha, a termin agrotechniczny już minął. Zatem ci rolnicy i gospodarstwa uspołecznione, które jeszcze nie uporządkowały się z siewem rzepaku powinny go jak najszybciej zakończyć. Wolno posuwać się również na przed siewy poplonów ozimych. Plan w tym zakresie zrealizowano zaledwie w 7,3

73 proc., mieszankę zbożowych — w 94 proc, owsa — w 65 proc. Stosunkowo nieduże zbiory pszenicy — z 37 proc. pól nią obsianych — wynikają z przesunięcia, w tym rejonie kraju, okresu dojrzewania.

Dla kilku tysięcy rolników w gminach Biała Piska, Pisz, Głębokie i Piaszki tegoroczne żniwa zostały zakończone. Właśnie te gminy jako pierwsze w woj. suwalskim, zameldowały o całkowitym ukończeniu prac. Niewątpliwie w najbliższych dniach dołączą do nich kolejne.

Tymczasem w PZZ kończą się gorący — dosłownie i w przenośni — okres suszenia rzepaku. Wyższe, niż spodziewano się plony, pozwoliły zgromadzić dodatkowo wiele tysięcy ton ziarna. Niestety, nie wszyscy rolnicy zdążyli w czas wysiać rzepak pod przyszłoroczne zbiory.

Aktualnie do najbliższych prac w rolnictwie należą podorywy i orki siewne. Około 30 proc. arealu na jakim wykonano podorywy siewne, już rolnicy wiedzą, co znaczy ich terminowość i szybko przeprowadzenie, zaś orki siewne szerokim frontem rozpoczynają się w przyszłym tygodniu.

(agaw)

Nowa, piękna szkoła

Ciąg dalszy ze str. 1

kim, którzy przyłożyli się do powstania nowoczesnego obiektu. Przekazał także najcenniejsze życzenia jak najlepszych rezultatów w codziennym trudzie wychowawczym.



Pomimo deszczowej aury wojewódzka uroczystość inauguracji roku szkolnego zgromadziła wielu mieszkańców Siemiatycz. Miastu przybył piękny i nowoczesny obiekt szkolny.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki II miejsce w kraju białostockich uczniów

Duży sukces zanotowali ostatnio na swym koncie młodzie białostocki racjonalizatorzy w kolejnym, IX Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W konkursie na najużyteczniejszą dla gospodarki narodowej dyplomową pracę uczniowską drugie miejsce i nagrodę w wysokości 6 tys. zł otrzymali uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych — Wiesław Jakub, Ryszard Kozłowski, Zbigniew Kruk, Władysław Matys, Grzegorz Sobolewski i Jerzy Ziotorzyński za opracowanie projektu konstrukcji małej hydraulicznej maszyny wytrzymałościowej do badania metali. Niemala do satysfakcji dla ich opiekuna, nauczyciela mgr inż. Stanisława Ślusarka.

Wyrażenie i nagrodę Ministerstwa Oświaty i Wychowania otrzymała Krystyna Gajewska z Zespołu Szkół Budowlanych za projekt nowoczesnego i funkcjonalnego przedszkola w kształcie kopuły. Pracę przygotowała pod kierunkiem znanego białostockiego architekta doc. dr. inż. Łukasiewicza.

Laureatom i ich opiekunom serdecznie gratulujemy oraz życzymy dalszych sukcesów na niwie racjonalizatorskiej.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opadów przelotnych. Temperatura maksymalna 18-20 st., minimalna 10-12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie skierowane na północno-zachodnie.

Prognoza na następne 48 godzin — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady. Nieco chłodniej.

(ska)

Minister Jerzy Kuberski, w towarzystwie dyrektora szkoły, Jana Czeżuka, produrora tego obiektu, przedsięwzięcia budowlanego i Edwarda Kryńskiego, przedali symboliczną wstęgę u wejścia do budynku. Gmach zapelnili rodzice i młodzież. Na jego

na Żabińska z pamiątkową krawką. Dostojny gość wpisał doń słowa: „Życzę Radzie Pedagogicznej, dzieciom i młodzieży samych sukcesów w tej pięknej szkole”.

W części artystycznej zebrani obejrzeli występy uczniowskiego zespołu tanecznego, chóru i zespołu okarynistów

czterech kondygnacjach będzie mogło zdobywać wiedzę 700 uczniów. Do ich dyspozycji oddano liczne pracownie przedmiotowe, bogaty zestaw pomocy naukowych i sprzęt audiowizualny. Dla przykładu: gabinet nauki języków obcych wyposażony jest w urządzenia induktofoniczne, tzw. słuchawki bezprzewodowe.

Minister Jerzy Kuberski, podczas zwiedzania szkoły wywodził m. in. pracownię chemiczną, biologiczną i polonistyczną. Obejrzał także, czynną w hallu, wystawę prac malarskich nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego w Siemiatyczach, Leonidasa Wisznieki.

W jednej z klas, do tow. Jerzego Kuberskiego podchodzi uczennica II „a” — Hal-

Siemiatyckiego Ośrodka Kultury.

Na zakończenie swego pobytu w Siemiatyczach minister OIW — Jerzy Kuberski wraz z pozostałymi gośćmi spotkali się z grupą zasłużonych pedagogów. Decyzją Rady Państwa czternastu z nich przyznano Złote Krzyże Zasługi. Otrzymał je: T. Cholewa, St. Cholewa, M. Drewulski, B. Junowicz, St. Markiewicz, Cz. Nieborak, N. Nowik, H. Pałak, M. Pasik, H. Pletruczek, J. Przesław, Z. Przesław, J. Fuchalska i T. Smorczewski.

Czterem osobom wręczono Medale Komisji Edukacji Narodowej, wielu innym nagrody resortowe i kuratorskie.

Aktu dekoracji dokonał minister OIW — Jerzy Kuberski. (jar)

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

DOBRY START PRZEDSTAWICIELI AEROKLUBU BIAŁOSTOCKIEGO

W Mielsku rozpoczęły się X ogólnopolskie zawody nowoczesnego pięcioboju spadochronowego. Startowały w nich 56 zawodników. Pięciobój spadochronowy obejmuje konkurencję biegu przełajowego na dystansie 1500 m, pływania na 100 m st. dowol., strzelanie z kbka na 30 m z pozycji klęczącej i stojącej oraz skoki spadochronowe na celność lądowania — dziennie i nocne.

Pierwszą konkurencją pięcioboju był bieg przełajowy na 1500 metrów. W konkurencji tej bardzo dobrze spisali się przedstawiciele Aeroklubu Białostockiego. Pierwsze miejsce zajął Jarosław Górski, drugi Mirosław Bombala.

VII ETAP TOUR DE POLOGNE

W czwartek, na 150-kilometrowej trasie, Waleryj — Prudnik odbył się siódmy etap Tour de Pologne. Zwyciężył 32-letni Wojciech Matusiak (Gwardia) — 3:32.33 (przeciętna szybkość 42,2 km/godz.) przed Czechosłowakiem Michałem Kłasią i liderem Januszem Kowalskim — obaj ten sam czas.

PORAŻKA W FIBAKA

W pierwszej rundzie turnieju tenisowego w Forest Hills Wojciech Fikak przegrał z Rayem Moorem (RPA) — 7:5, 6:7, 2:6. Spotkanie było bardzo zacięte i trwało 2 godziny 38 minut. Wyeliminowanie Fikaka jest dla faworytów, obok porażki Solomona z Billym Martinem, 19-letnim zawodnikiem USA, największą niespodzianką pierwszej rundy turnieju.

W sobotę rozegrany zostanie slalom i jazda figurowa oraz skoki eliminacyjne juniorów. Natomiast w niedzielę odbędą się finały najekscytowniej konkurencji — skoków. Piątek jest dniem oficjalnego treningu. Startować będzie ponad 50 zawodników i zawodniczek z sześciu klubów.

(let)

Narciarze wodni walczą o mistrzostwo Polski

Augustów na trwałe zdobywa sobie opinię stolicy narciarstwa wodnego. W dowód uznania za osiągnięcia sportowe i organizacyjne, na jeziorze Necko (na przeciw przystani Ciesioły) odbędą się w dniach 4-5 bm. mistrzostwa Polski w narciarstwie wodnym. Seniorzy walczyć będą o tytuł najlepszego drużyny w kraju, a juniorzy o indywidualną palmę pierwszeństwa.

W sobotę rozegrany zostanie slalom i jazda figurowa oraz skoki eliminacyjne juniorów. Natomiast w niedzielę odbędą się finały najekscytowniej konkurencji — skoków. Piątek jest dniem oficjalnego treningu. Startować będzie ponad 50 zawodników i zawodniczek z sześciu klubów.

(let)

Zmagania lekkoatletów bez emocji

Bez większych wrażeń minął wczoraj, pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Białostockich. Najwięcej emocji dostarczyła na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku konkurencja skoków wzwyż. Za sprawą Jacka Wesoły konkurencja ta zdobyła sobie coraz więcej sympatyków. Czterech zawodników pokonało poprzeczkę na wysokości 196 cm. Następnie dwóch — Pater i Woźny (oba SZS AZS) przeskoczyli 204 cm. Niestety, następna wysokość — 207 cm nie udało się im pokonać. Zwyciężył Stanisław Pater uzyskując 204 cm. Warunki były trudne. Ciężno, padał deszcz, mlekka skoczność. Wczorajszą zła pogoda w sporym stopniu przy-

czyniała się do tego, że pierwszy dzień batalii lekkoatletów minął bez emocji.

Oglądaliśmy jeszcze dobry bieg, Elżbiety Malinowskiej (Jagiellonia) w eliminacjach na 100 m. Używała ona 11,2 W finale pobięta słabiej — 12,3. W pchnięciu kulą Heleną Ejsmont (Podlasie) osiągnięta odległość — 12,76, a jej kolega klubowy Stanisław Roszkowski w tej samej konkurencji — 13,36. Elżbieta Krawczyk (SZS AZS) bez większego wysiłku uporała się w skoku wzwyż z wysokością 166 cm, a Jan Golko (Podlasie) przebiegł 10 km w czasie 32:12,06. Dziś, 3 bm. początek mistrzostw o godzinie 14.

Piłkarze ręczni Burewiestnika i Anilany w Białymstoku

W dniach 3-5 bm. w Białymstoku rozegrany zostanie ciekawy turniej piłkarski między zespołami z udziałem czołowych drużyn ekstraklasy ZSR — Burewiestnika i Krasnodaru (ma w swoim składzie jednego olimpijczyka), 1-ligowego zespołu polskiego — Anilany Łódź i naszego 11-ligowego SZS AZS Białostok.

Program spotkań zamieszczamy w kalendarzyku imprez sportowych.

Warto dodać, że turniej będzie pierwszą imprezą, rozegraną w nowej hali Akademickiej na stadionie w Zwierzynie. Hala nie jest jeszcze w pełni całkowicie urządzona, niemniej grać już nie można. (ko)

Kalendarzyk imprez sportowych

PIĄTEK
Piłka ręczna. Godz. 17 — hala AMB na stadionie w Zwierzynie — mecz mężczyzn SZS AZS Białostok — Burewiestnik Krasnodar.
Lekka atletyka. Godz. 15 — stadion przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku — drugi dzień mistrzostw okręgu seniorów.
Tenis ziemny. Godz. 16 — korty zwierzynieckiego stadionu w Białymstoku — początek mistrzostw miasta. Mogą startować chętni. Turniej potrwa trzy dni.

SOBOTA
Narciarstwo wodne. Godz. 9 i 16 — Augustów (jez. Zerkę). Drużynowe mistrzostwa Polski seniorów i indywidualne juniorów. Dalszy ciąg imprezy w niedzielę o godz. 10.30.
Piłka nożna. Godz. 16 — stadion Gwardii w Białymstoku — mecz II ligi Jagiellonia — Ardonia Szczecin.
Godz. 18 — stadion przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku — mecz klasy międzywojewódzkiej. Wioślniarz Białostok — Stomil Olsztyn.

PIĄTEK
Piłka ręczna. Godz. 17 — hala AMB na stadionie w Zwierzynie — mecz mężczyzn Anilany Łódź — Burewiestnik Krasnodar.

Spartakiady. Na kilku obiektach sportowych Hajnowki odbędą się w sobotę (godz. 11) i niedzielę (godz. 11) finały III Wojewódzkiej Spartakiady Zakładów Pracy Białostockich. Program obejmuje rozgrywkę piłki nożnej, slalomów kobiet i lekkoatletykę i strzelanie.

NIEDZIELA
Boks. Godz. 11 — hala Skry w Czarnej Białostockiej — mecz II ligi Gwardia Białostok — Broń Radom.
Kolarstwo. Godz. 13 — Starosielce — ogólnopolskie kryterium licencje. Program obejmuje wyścigi seniorów (na 72 km), juniorów (na 53 km) i młodzików (na 34 km). Trasa prowadzi ulicami leżniczką (start i meta), Wrocław.



Lekcja matematyki w klasie pierwszej. Nauczycielka tego przedmiotu — Irena Wojewoda wyjaśnia zasadę zbiorów siedmiolatom: Joli, Krzysztofowi i Leszkowi.

Fot. K. Swiderski

Zmarł St. Grochowiak

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarł 2 bm. w wieku 42 lat Stanisław Grochowiak, jeden z najwybitniejszych pisarzy okresu powojennego. Bogactwo talentu St. Grochowiaka, jego zainteresowania sprawami i zjawiskami współczesnego życia wyrażały się w mnogiej literackich formach: poezji, prozie powieściowej, dramacie scenicznym, radiowym i filmowym.

Utwory St. Grochowiaka były wyrażeniami w życiu literackim. Krytyka szczególnie podziwiała jego powieści, które dzięki któremu uprawiał on tylko jeden gatunek — poezję bez względu na to czy pisał wiersz, opowiadanie, powieść, słuchowisko czy dramat.

Do tenisowych mistrzostw Białostockich zgłosiło się wczoraj właśnie 26 osób. Wieków tym jedna kobieta. Wieków zgłoszonych zostało siedem, niemniej jest paru czterdziestolatków.

Przypominamy: mistrzostwa pod patronatem BOSiP i naszej „Gazety” rozpoczynają się dziś (w piątek) o godzinie 16 na kortach w Zwierzynie. Startować mogą wszyscy chętni, obojga pici bez względu na wiek. Zapisy — do godz. 15.30 — na miejscu. Obaj tylko doświadczenia. (ko)

Przyszłość kombinatów rolniczych

Jednym z interesujących zamierzeń rolnictwa, związanym z intensyfikacją produkcji rolnej, jest stworzenie z państwowych gospodarstw kombinatów rolniczych. Zamierzenie ma na celu zwiększenie oddziaływania państwowych gospodarstw rolnych na rozwój całego rolnictwa. Wyższe zadania produkcyjne PGR powodują potrzebę tworzenia silnych gospodarstw i technicznie jednostek organizacyjnych, posiadających wszystkie warunki do wdrażania postępu technicznego i technologicznego w rolnictwie i przetwórstwie.

Inicjatywa poszukiwania nowych form organizacyjnych przedsiębiorstw państwowych gospodarstw rolnych wynika też m. in. z powiększania się ilości gruntów w sektorze państwowym. Jest to bez przesady problem ekonomiczny i społeczny. Coraz więcej jest np. rolników — ludzi starszych bez następców, którzy nie są w stanie obróbić posiadanej ziemi, dobrze gospodarować na każdym hektarze. Dlatego zapewnienie im możliwości przechodzenia na zasłużony wypoczynek, a słabo prosperujące gospodarstwa przekazuje w dobre ręce — gospodarstwom uposażonym lub rolnikom indywidualnym, którzy zapewnią uzyskanie wysokich plonów z otrzymanej ziemi.

Część więc tych gospodarstw przechodzi i będzie przechodziła w ręce rolnictwa uposażonego. Utworzenie dużych i silnych organizacji, jakimi będą kombinaty rolnicze, umożliwi aktywizację gospodarki rolnej w całym regionie ich działania. Zakłada się, że w pierwszym okresie organizacyjnym kombinaty obejmą 20 — 30 tys. ha, a więc będą działały na obszarze kilku gmin. Z biegiem czasu w miarę dalszego przejmowania gruntów, przy zastosowaniu koncentracji i specjalizacji produkcji, powierzchnia uprawna kombinatów może wzrosnąć nawet dwukrotnie.

Nowoczesne metody pracy w rolnictwie, stosowanie po- pu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego, przyczyniające się do intensyfikacji produkcji, oraz rozwój usług rolniczych — oto główne służy kombinatów, które staną się bazą zmian w strukturze agrarnej wsi.

Zakłada się, że w każdym kombinacie powstanie system organizacyjny określany w rolnictwie jako układ fermowo — brygadowy. Kombinaty będą miały do dyspozycji centralny ośrodek sterujący, specjalistyczne zaplecze usługowe — naprawcze, socjalne, budowlano — remontowe i inne.

Wielkie kombinaty powstawać będą wielkie wyspecjalizowane kompleksy uprawne. W kombinatach rozwijane będą — w oparciu o specjalizację, tylko te kierunki produkcji rolnej, zwierzęcej, ogrodniczej czy rybnej, które będą przynosić największe efekty i właściwy wkład w realizację programu żywnościowego.

Stworzenie kompleksów uprawnych umożliwi wprowadzenie nowoczesnych metod organizacji pracy i podniesienie poziomu wykorzystania sprzętu mechanicznego. W hodowli zwierzęcej ta nowa organizacja pozwoli nie tylko na wprowadzenie nowoczesnych i wydajnych technologii, ale także na lepszą produkcję pasz. I tu konkretny przykład Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Rofama” w Rogoźnie przysięga już do produkcji fabryki suszu dla potrzeb krajowej hodowli. Każda suszarnia to obiekt przemysłowy o wadze 40 ton, który może być w pełni wykorzystany m. in. właśnie w kombinatach rolniczych.

Kombinaty rolnicze tworzone będą przede wszystkim w województwach zachodnich i północnych, w rejonach o dużej koncentracji gruntów państwowych. Zakłada się, że podejmą one współpracę ze wszystkimi producentami w regionie, m. in. ze spółdzielniami kółek rolniczych, z gospodarstwami indywidualnymi, z zespołami rolników indywidualnych, którym będą udzielały pomocy technicznej, jednocześnie wdrażając różnorodne formy kooperacyjne.

Kombinaty państwowych gospodarstw rolnych będą organizowane stopniowo, w zależności od warunków społeczno — gospodarczych, z uwzględnieniem zmiany następującej w strukturze własności ziemi, w miarę rozwoju infrastruktury — sieci dróg lokalnych i zakładowych, łączności, wzrostu wyposażenia rolnictwa w środki techniczne, przygotowania odpowiedniej kadry inżynierskiej — technicznej itd. Wśród wielu innych rodzajów kombinatów przewiduje się m. in. tworzenie specjalistycznych kombinatów ogrodniczych, grupujących zakłady uprawiające warzywa (w tym szklarniowe) oraz owoce. Będą one posiadały sklepy specjalistyczne, zaopatrujące ludność dużych miast w produkty ogrodnicze.

Hasło: „Zagospodarować każdy hektar z pożytkiem społecznym” znajdzie — dzięki tworzeniu kombinatów, właściwe odbicie w produkcji rolnej.

JERZY SZEMPLIŃSKI

inni pracownicy Elektrociepłowni Białystok.

Naturalnie, że można czekać, aż kocioł całkowicie wystygnie. Tylko, że wtedy nastąpią zakłócenia w dostawie wody dla miasta i powstaną straty.

Ochładza się więc kocioł do wspomnianej temperatury i przystępuje do usuwania awarii. Oczywiście, że pod ścisłym nadzorem. Czas pracy nie przekracza zaś 20 minut. Ale to wystarczy...

Specyfika naszej pracy polega na tym, że musimy utrzymać w ciągłej sprawności ruchowej wszystkie maszyny i to na maksymalnej wydajności. A widzicie, jakie to wieloletnie kłopoty zmontowane z ogromnej ilości elementów. Wystarczy, że jakiegoś łożysko uszkodzi się w jednym z licznych urządzeń pomocniczych, no i jest większa awaria.

— Lub zwrócić uwagę na młynny węgiel pracujący w ruchu ciągłym. Wymagają

regeneracji już po 500—600 godzinach. Żeby wymienić zużytą łopatkę, trzeba najpierw wyciągnąć 4,5-tonowy wirnik. Ciężka to robota dla brygad Józefa Miaszkowskiego, Józefa Omilajewicza i Włodzimierza Nikla.

— Obecnie kończymy kapitalny remont maszyn i urządzeń. Chcemy przygotować się jak najlepiej do sezonu grzewczego. Jednak nie sposób przewidzieć niespodziewanych awarii. Jeśli się zdarzy, to jak w styczniową starczą noc ubiegłej zimy, zostanie szybko zlikwidowana. Zapewniamy...

☆

Gdy o zmierzchu zapalały się elektryczne gwiazdy, pomysł o ich twórcach i przebiegu ich serdecznego pozdrowienia. I życzy im bezawaryjnej pracy w nadchodzącym szczycie.



Monterzy — elektrycy: Zbigniew Krysiwicz, Bazyli Popławski i Stanisław Skrzecz.



Operatorzy: Tadeusz Walentynowicz i Sergiusz Gryc przy centralnej sterowni w Elektrociepłowni. Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

wach samochodowych. Także w święta i niedziele be-

— I udowodnił, że stać nas na realizację tak trudnego zadania. Jak też w wypadku przebudowy linii do kopalni w Sobolewie. Takie wyspecjalizowane przedsiębiorstwo jak „Eldard” z Warszawy, zaadaptowało dwa tygodnie, a my zrobiliśmy linię w dwa dni. Tylko przez jeden dzień, w niedzielę, Suwałki nie miały prądu.

Pracujemy w tak zwanym głębokim terenie, daleko od siedzib ludzkich. To praca, że kwatery mamy dobre, z lodówkami i telewizorami, ale z drugiej strony, człowiek całymi miesiącami przebywa z dala od rodziny. Gdy zaś chodzi o sprzęt, to wciąż go za mało. Zresztą nie zawsze można go użyć — mówi Krysiwicz. — Iles to razy, jak to było pod Ciechanowcem, trzeba było w rozmożliwym terenie, w deszczu ze śniegiem nosisz sprzęt na plecach.

— Tak też było pod Stawiskami, gdy wicher zwałił linię — nadmienia Skrzecz. — Nawet samochody na gąsienicach grzęzły w polu. Ponieważ nie można było dowieźć betonów, to rozciągnęło się linę nawet do 400 metrów, no i potem wciągało do góry.

— Ach, a wie pan, że nieraz trzeba ścinać górki i budować drogi do stano-

— Tak, jesienią i zimą jest najcięższa praca. Nie tylko z powodu wicheru i zamieci, które zwalają linię i utrudniają ich naprawę. Na przykład oblodzone jak ręka przewody... Wystarczy mały podmuch wiatru i stopy lecą, a z nim inne.

— Każda awaria musi być natychmiast zlikwidowana. To obowiązek. Tego żąda gospodarstwo narodowe i społeczeństwo. Stosunek ludzi do nas? Różny. Jak nie ma światła narzekają, ale jak widzą naszą robotę to pomagają. Przenoszą sprzęt, dostarczają gorące zupy i napoje. Dlatego nie żałujemy wysiłku.

— Damy jeszcze taki przykład. Jak powiedzieliśmy ludności, że na skutek remontu linii w danym dniu i o danych godzinach nastąpi przerwa w dostawie prądu, to bez względu na warunki atmosferyczne i techniczne remont kończymy o oznaczonym czasie.

Obowiązkowo i ambicją zawodową. I świadomością wysokiej ceny realizowanych zadań. Zamontowanie jednego słupa kosztuje 160 tysięcy złotych. Ponieważ uruchomiliśmy produkcję słupów wibrobetonowych i fundamentowych, grzybków, budujemy coraz mocniejsze, bo wzmacniamy linie. Musimy więc dbać o zabezpieczenie tego majątku i tym samym o stałe zabezpieczenie zakładów pracy i gospodarstw domowych w energii i świetle.

★

Zastanawiamy się nad pojęciem bohaterstwa pracy. Bo czyż nie jest bohaterstwem wejście do kotła, w którym temperatura przekracza 60 stopni? A przecież gdy zdarzy się awaria zawsze jako pierwszy wchodzi w tę niebezpieczną gorącą murarz Wiesław Rutkowski, a za nim monterzy i spawacze Jan Zaniewicz, Antoni Harańczuk, Wiesław Rutkowski, Jan Sawicki, Franciszek Głowacki i

śnieżną zadymkę. I szukać w polu miejsca awarii. Opowiadają o swym trudzie, który nie zawsze nagrodzony jest dobrym słowem. Czy to nasza wina, że dobrze naprawione urządzenie znów z jakiegoś powodu wysiadzie? A tu złościć się dogadają...

★

Brygadziści elektrycy Bazyli Popławski i Stanisław Skrzecz, oraz monter-kierownik Zbigniew Krysiwicz z Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku.

— Na jesieni i w zimie budowaliśmy na słupach kratowych 44-kilometrową linię 110 kilowatową Suwałki-Olecko. Była to pierwsza tego typu nasza praca. Bez doświadczeń.

— Ależ to była morderka. W jednym miejscu teren górzyski, a w drugim bagnisty, że trudno było dojechać do stanowiska. Jeden samochód wciągał drugi, a ciężkie bębny z przewodami zapadały się w błoto. A na przemian śnieg z deszczem i mroź. Pracowaliśmy od świtu do późnych nocnych godzin przy refleks-

row oporności izolacji transformatora, sprawdził też oporność uziemień... Zakończył robotę więc możemy porozmawiać.

— Ciężka i niebezpieczna to praca... — Z energią wszędzie trzeba być ostrożnym. Dlatego przed robotą stację uziemiamy — nadmienia Henryk Wróblewski.

Zwracam uwagę na ochronne rekawice.

— Ale nieraz w zimie trzeba gołą ręką pracować, bo w rekawicy nie dokręci się jakiegoś drobnej śrubki. Oczywiście dobrze wiemy, gdzie można sięgnąć czegoś dotknąć, nawet przy zachowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa, sprawdzenia braku napięcia i uziemienia.

— W lutym — wspomina monter Marian Lubecki — pracowaliśmy po 12—16 godzin dziennie przez cały tydzień przy wymianie polimerycznych słupów i porwanych przewodów. Jesteśmy jak to pogotowie... Czy wierzyć pan, że od pa: lat zrywamy jęstem telefonicznie w wieczory w wigilijne i sylwestrowe?

Ciepło w domu, świąteczna atmosfera, a tu trzeba jechać do ciemnej nocy i

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

— Najgorzej — mówią — jest zimą. Od wicheru i zamieci rują się przewody, słupy łamią się jak zapalki. W takich warunkach ciężko jest pracować. No i dojadają są trudne, nieraz trzeba brnąć po śniegu.

Wymienili zniszczone po burzy odgromniki i bezpieczniki, naprawili zaciski połączeń, dokonali pomia-

— praca pod stałym napięciem. Jak w tej piosence, czy to w dzień czy o zachodzie... Czy też głęboką nocą — dorzuca Pawżun.

Jedną z większych awarii, kiedy to zgłosił światło w całym rejonie, przydarzyła się ubiegłorocznej jesieni. Wieczorem byli już wszyscy porządnie zmordowani, ale zadzwonił bo awaria została usunięta. Mogli więc uścisnąć na spoczynek. Mogli, ale zostali przy tym jednym, ostatnim słupie. O północy popłynął prąd także do Białej Piskiej.

Jak likwiduje się awarie w terenie? Przede wszystkim trzeba je zlokalizować. Wylacza się więc poszczególne odcinki, a potem jedzie na miejsce uszkodzenia.

Drugi – Sztokholmski

W niespełna pięć lat po wojnie, w marcu 1950 roku, Stały Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zwrócił się do światowej opinii publicznej o składanie podpisów pod apelem pokojowym. Od miasta ogłoszenia tego apelu przeszedł on do historii jako sztokholmski. „Fantastyczny na pozór pomysł zbierania podpisów – pisał wówczas poeta Mieczysław Jastrun – wszystkich bez wyjątku ludzi, którzy nie chcą wojny, stał się w tej chwili potężną bronią przeciw organizatorom agresji wojennej. Ta broń szlachetna nie odbierze nikomu życia, przeciwnie – chce uratować życie”.

Fantastyczny na pozór pomysł

Pierwszy sztokholmski znaczni: sprzeciw wobec broni atomowej, jej moralne przez świat potępienie oraz uznanie za zbrodniarstwo wojenne każdego, kto odważyłby się na wypadek konfliktu osiągnąć po bombie atomowej. Tym samym rozpoczęła się bezprecedensowa w historii debata polityczna narodów nad gwarancjami dla pokoju, nad przysługą ludzkiego gatunku, nad losem planety Ziemia i losem życia. Niektórym kołom, imperialistom i militarystom, apel sztokholmski nie był w smak. Niektórym, choć moralnie nieobojętnym, apel wydał się wezwaniem marzycieli, jeśli nie zgoda fantazji. Inni skłonni byli uznać inicjatorów i autorów apelu za jałowych pacyfistów. A jednak efekty przeszły wszelkie oczekiwania. Opinia publiczna pięciu kontynentów wypowiedziała się jednoznacznie.

Na świecie zebrano ponad pół milarda podpisów.

W Polsce – na przykład – apel podpisało 18 milionów osób.

Któż wówczas nie angażował swojego autorytetu na rzecz Apelu Sztokholmskiego? Sławni uczeni o rozgłosie międzynarodowym – młodziństwo Irena i Fryderyk Joliot-Curie, John Bernal, Julian Huxley, sławny malarz – Pablo Picasso, pisarze tej miary co Vercors, Martin Andersen Nexø, Arnold Zweig, Anna Seghers, Ila Erenburg, Roger Vailant, poeci – Pablo Neruda, Paul Eluard i Nazim Hikmet; kompozytor – Dymitr Sostakowicz, arcybiskup Canterbury – Hewlett Johnson, piosenkarz amerykański, sławiony m. in. jako niepowtarzalny odtwórca roli z „Porgy and Bess” – Paul Robeson. A z Polaków – Julian Tuwim, Leopold Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Leon Kruczkowski, Leopold Staff. O klimacie, jaki towarzyszył zbieraniu podpisów w

Polsce, świadczy list wybitnego aktora – Aleksandra Zelwerowicza skierowany ze szpitala do Komitetu Obróńców Pokoju. Aleksander Zelwerowicz pisał co następuje: „Ponieważ byłbym naprawdę niepołączony, a raczej wręcz skrzywdzony, gdyby moje skromne nazwisko nie znalazło się pod Apelem Sztokholmskim, a jedynie siła wyższa nie pozwoliła mi dopełnić tego kardynalnego obowiązku – najuprzejmiej proszę o wskazanie mi drogi, na której przy moim stanie zdrowia (schody są jeszcze dla mnie nieosiągalne) mógłbym wspomóc swoje obywatelskie sumienie”.

Cóż można dodać do tych słów? Chyba to, że np. w Polsce Apel Sztokholmski zainicjował także produkcyjne „Warty Pokoju” w zakładach pracy, co w tamtym okresie – przecież powojennym – miało tak ogromne znaczenie nie tylko polityczne. Jedną z drużyn harcerskich zobowiązała się do „likwidowania drugoroczności w szkole, do oszczędzania przyborów szkolnych, obuwia, ubrań, do zbierania złomu, do przeprowadzania 300 godzin w ośrodku maszynowym”. LEOPOLD STAFF wyrażał swoje uczucia i związki z Apelem w wierszu „POKOJ”:

O, jasne jutro świata!
Przechodzą i mijają chmury,
Lecz nie znucają nigdy ełenia
Na twe słoneczne serce.
Jeśli coś ciążę nadziei,
To tyle, ile można powierzyć
Przelatującym ptakom.
Noc jest bezbronna przed światem
I radość wejście w nasz dom,
Zanim otworzy drzwi.

Oczywiście trzeba zdawać sobie sprawę, w jakim punkcie znalazł się wówczas świat. Na początku lat pięćdziesiątych nie tylko dobrze pamiętała wojnę, nie tylko słyszała krzyk

umęczonych przez faszyzm narodów, ale miał przed oczami atomowy grzyb nad Hiroszimą i Nagasaki. Widmo bomby atomowej stawało się z każdym dniem bardziej realne. Imperializm sprowokował wojnę koreańską, kolonializm palił pola ryżowe w Wietnamie, militarizm rozpoczął wyścig zbrojeń. Z każdym dniem rosła temperatura zimnej wojny. Powstawały agresywne pakiety wojskowe z paktem NATO na czele, w orbitę zbrojeń – do tego intensywnych – włączono zostały Niemcy Zachodnie pod kierownictwem Adenauera. Nawet co bardziej szczerzy przedstawiciele kół zimnowojennych, nie bacząc na głos narodów, lansowali publiczne koncepcje „krucjaty wschodniej”. Używając różnego słownictwa głosili wręcz „teraz – albo nigdy”.

Od pierwszego Apelu Sztokholmskiego minęło ćwierć wieku. Przeszło 26 lat. Świat w tym czasie zmienił się kolosalnie. Wzrosła siła obozu socjalistycznego, ruchów komunistycznych, robotniczych i postępowych. Dziesiątki narodów potrafiło zrzuścić jarzmo kolonializmu uzyskując niepodległość. Świat nie jest taki sam jak był wówczas, a jednak nie zmienił się problem numer jeden: problem pokoju. Na całym świecie tła się ogniska wojny, oręż wciąż jest metodą rozwiązywania konfliktów, sztabowcy wojskowi wspólnie – niestety – z uczonymi pracują nad nowymi broniąmi. Zna bomb atomową jest prawie petarda wobec bomby wodorowej. W pewnym momencie już nie tylko Ziemia stała się polem doświadczalnym i magazynem broni masowej zagłady, ale istniała groźba, że takim polem i magazynem może stać się Kosmos – nie wyłączając Księżyca. W sposób niebywały udoskonalono broń konwencjonalną i „sztukę” zabijania oraz niszczenia. Wystarczy tylko nacisnąć guzik... i może nastąpić koniec.

Obecnie świat na zbrojenia wydaje co godzinę zawrotną sumę 30 milionów dolarów!

Drugi Apel Sztokholmski, podobnie jak pierwszy, ponownie mobilizuje opinię światową. „Wówczas chodziło – podkreśla znawca tego problemu Marian Dobrosielski, przewodniczący Polskiego Stałego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy – przede wszystkim o niedopuszczenie do wybuchu wojny globalnej, na krawędzi której znajdował się świat, o niedopuszczenie do użycia broni jądrowej. Dziś idzie już nie tylko o dorazne zapobieżenie wojnie, lecz o budowę trwałego pokoju, o usunięcie głównych przeszkód leżących na tej drodze, o eliminację podstawowych źródeł i przyczyn wojen, o stworzenie światowej od strachu i terrorku nuklearnej zagłady, agresji, wysiłku globalnego i nędzy, świata bez wojny, świata wolności, sprawiedliwości, postępu, radości i ludzkiej godności”.

Świat socjalizmu i postępu podpisuje się pod tym – drugim apelem obydwojema rękami, widząc w nim syntezę tych ideałów i koncepcji, które od zakończenia II wojny światowej, od zwycięstwa berlińskiego realizuje na arenie międzynarodowej z taką żelazną konsekwencją. Ileż to razy państwa socjalistyczne występowały z inicjatywami pokojowymi? Wiele z nich, mimo oporów różnych kół imperialistycznych, zostało zrealizowanych. Z pożytkiem dla różnych narodów na wszystkich kontynentach.

Stopniowo zwycięża socjalistyczna koncepcja pokojowego współistnienia różnych systemów, która została zaakceptowana przez społeczność międzynarodową jako jedyna alternatywa. Świat socjalistyczny, z uporem i konsekwencją, doprowadził do odprężenia i spowodował, że po wielu latach walki mógł się zebrać szczyt ponad trzydziestu przywódców państw w Helsinkach na Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Idea pokojowego współistnienia i odprężenia, idea współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach – aczkolwiek ma różną masę przeciwników i oponentów, to jednak nie jest już możliwa do otwartego kwestionowania. Każdy, kto odważyłby się zgłosić swój sprzeciw, stanąłby natychmiast przed trybunałem jedno-myślnie opinii światowej, zostaliby potępiony! Jest to wielkie osiągnięcie – dodajmy – osiągnięcie polityki pokojowej państw socjalistycznych i ruchu obrońców pokoju.

My – Polacy – składamy podpis pod nowym Apelem Sztokholmskim w okresie obchodów kolejnej rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę. Wrzesień 1939 dał nam przypomina i przypominać będzie jeszcze długo następne pokoleniom, czym jest wojna. Składamy te podpisy także z przekonaniem, że nasz kraj – Polska Ludowa – posiada znaczący wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Wkład uznawany na świecie, ceniony i szanowany. Wiemy, czym jest wojna, ale wiemy, czym jest pokój. Właśnie dzięki polityce partii i państwa możemy się cieszyć najdłuższym w dziejach okresem pokoju; cieszyć świadomością naszego rozwoju, naszych sukcesów w każdej dziedzinie. Dzięki pokojowi możemy z optymizmem myśleć o przyszłości.

JERZY KOCHAŃSKI



Cyrkowy namiot, „domy” na kółkach, klatki z egzotycznymi zwierzętami, piękne woltżerki oraz śmieszni kłowni – to wspomnienia i sentymenty wieku dziecięcego. Cyrkowy kanon repertuarowy pozostał od lat niezmienny. Jak więc dziś wygląda rozwój tej sztuki?

Przekroczenie progu areny jest obecnie uzależnione od zdobycia dyplomu w pomałurym Państwowym Studium Cyrkowym w Julinku pod Warszawą (jedynie w kraju), a pozostanie na niej – rzecz jasna – od dalszej, jakże ciężkiej pracy. Systematyczność, wytrzymalność i cierpliwość są w tym zawodzie nieodzowne. Aby dojść do największej precyzji trzeba umieć utrzymać na wodzy własne mięśnie, stawy, całe ciało, posłać umiejętnie koncentrację, słowem – trzeba wielu godzin ćwiczeń, dużych wyrzeczeń i prawdziwego hartu ducha.

Każdy układ popisowego numeru „tyle” najwyżej jeden sezon. Potem ulega zmianie, na tym polega ulepszenie naszej sztuki – mówią mi artyści areny – by z każdym występem nasze twórczości stawały się jakościowo lepsze, trudniejsze, bardziej efektowne. Publiczność potrafi to docenić!

Z MIASTA DO MIASTA

Swego czasu w Warszawie zorganizowano piękną imprezę „Artyści – dzieciom”, w której całkowity dochód przeznaczono na Centrum Zdrowia Dziecka. Fragmenty tych popisów mogli oglądać telewizywnie z całej Polski. Na arenie cirkowej wystąpili tym razem najznakomitsi artyści sceny i filmu. Rzecz była udana, chwaliła ją publiczność, chwaliła prasa.

Czy mógłby jednak Gustaw Holoubek wejść do klatki z lwami, pani Magdalena Zawadzka tresować foki, a Karol Strasburger ćwiczyć na trapezie – gdyby nie pomoc fa-

chowców – artystów cirkowych. Przez kilka miesięcy trenowali oni ze swymi kolegami – aktorami, właśnie w Julinku, po to by występ był udany. Na sukces w jednokowym stopniu zapracowali artyści jak i artyści cirkowi.

Odtąd – wydaje się – sztuka cirkową zainteresowano się całkiem serio. „Zaczęło mówić i pisać o jej roli i znaczeniu w upowszechnianiu kultury masowej.”

Są kraje, a przede wszystkim ZSRR, gdzie sztuka cirkowa cieszy się ogromnym uznaniem i stawiana jest jako jedna z najważniejszych dziedzin rozrywki. W ZSRR jest kilkadziesiąt stałych cirków – co sprzyja stabilizacji i rozwojowi tej grupy artystów. W naszym kraju cirkowy tabor jeździ ciągle z miasta do miasta. Nieudana, pierwsza w Polsce budowa cirkowa na Powiślu w Warszawie, stoi od kilku lat nieczynna. Usterki i wadliwa konstrukcja uniemożliwiają korzystanie z tego przybytku. A szkoda.

Jeżdżą więc cyrki po terenie. Rozbijają namioty w różnych miastach, żeby za dni kilkanaście się zwinąć. Cieszą jedną z dróg publiczności.

Czy w warunkach ciągłego pośpiechu można mówić o działalności cirkowej w kategoriach artystycznych?

A jednak. Są na to niezbité dowody. Oto w Cyrku „Warszawa”, oglądanym przez nas ostatnio w Białymsztoku, na wysokim poziomie artystycznym wzniesi się zarówno treszy zwierząt i ptaków jak również akrobacji i żonglerzy.

WAKACYJNA AKADEMIA KULTURY STUDENCKIEJ odbyła się w tym

roku po raz trzeci. Jeśli założymy, iż przed trzema laty organizatorzy „WAKS” przystępowali do pracy z groźnym, ale i obiecującym „do trzech razy sztuka”, to w tej właśnie chwili – kiedy studenci działacze odsypiają nie przespane, obozowe noce – nastąpił moment, by poszperać nieco w historii, założeniach, zrealizowanych kształtach bez wątpienia najciekawszej – obok „FAMY” – ogólnopolskiej studenckiej imprezy artystycznej. „WAKS-76” jak zwykle gościnnie, chociaż nie bez pewnych zgrzytów, przyjęty w Tykocinie, przez dwa tygodnie organizował i dezorganizował spokojne życie miasteczka. I dziwne: wszyscy byli z tego faktu bardzo zadowoleni.

Jacek Grün

Tykocińskie konfrontacje

Modyfikacja założeń

Chcąc nie chcąc, w opisywaniu cyklicznej imprezy musi się dokonywać wielu porównań, a tym bardziej w stosunku do imprezy, która się rodzi, której kształt właściwy nadaje doświadczenie. Tak było i jest właśnie z „WAKS-em”. Zaplanowany jako forum wymiany poglądów na temat kultury studenckiej wzbogacany zaledwie o akcje artystyczne funkcjonujące na zasadzie vide exemplum, jał powoli modyfikować proporcje: tym razem dyskusje i prelekcje opuściły stereotypowe podwórkowe jałowych i wielokrotnie ośmieszonych dywagacji, przenosząc się w obręb twórczych i odtwórczych działań konkretnych grup działających: malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, animatorów

studenckiego teatru, kabaretu, czy wręcz organizatorów klubowego życia środowiska. Abstrakcyjne dyskusje o kulturze szeroko pojętej (aż tak szeroko, że chwilami nikt nie wiedział o co chodzi), enigmatyczne misteria odprawiane nad teorią a demaskujące żalną beznadzieję intelektualną dyskusantów zredukowano do wymiany poglądów na temat pracy klubów, roli prasy młodzieżowej i efektów jej działania (z udziałem przedstawicieli „ITD” i „Sztandaru Młodych”) i wysłuchaniu kilku prelekcji zdolnych zainteresować wszystkich uczestników.

Pozostała zatem twórczość jako realizacja myśli przewodniej „WAKS-u” i to kolejnej zmodyfikowanej myśli. Dobrze się stało, że duch i twórcza Akademia przewodniczący Komisji Kultury ZW SZSP – Marek Konopelko nie powołał w tym roku (zapewne było to

właśnie przez swą różnorodność i stonowaną wymowę prezentowane Tykocinowi akcje spotykały się z dużym zainteresowaniem, pozbawionym protestujących przeciwko waligaryzmom ekscesów. Ale te do okolicznych wiosek, przez większą część roku uczonych nieprzebranych bagażami, po raz pierwszy w ogóle, miały być z muzyką i śpiewem, z imprezą jakiejś niepowstałyby się żadna „strada”.

Nie chciałbym przeceniać roli wprowadzonych w tegorocznym „WAKS-u” modyfikacji, bo jakże wówczas bykbyły, by znaczenie lat poprzednich, ale wydaje się, że w znacznym stopniu wpłynęły one na fakt, iż „WAKS-76” był imprezą, w której miarą udana, że ominięto niedoskonałości z ubiegłego roku, że zrealizowano program

Wnętrze zaimprovizowanej pracowni malarskiej.
Fot. P. Sawicki



W otwarciu wystawy poplenerowej tłumnie uczestniczyli mieszkańcy Tykocina.
Fot. A. Sokółski



[illegible]

PROGRAM II
1145 m, 71,24 MHz

Współodcinek: 4,30, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 10,30, 11,30, 12,30, 13,30, 14,30, 15,30, 16,30, 17,30, 18,30, 19,30, 20,30, 21,30, 22,30, 23,30, 24,30

Współodcinek muzyczny: ze Szczecina: 4,30, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 10,30, 11,30, 12,30, 13,30, 14,30, 15,30, 16,30, 17,30, 18,30, 19,30, 20,30, 21,30, 22,30, 23,30, 24,30

Współodcinek muzyczny: 6,35 Główny

Magazyna informacyjni:

Koncert na różnorodny: 10,30

Koncert: 7,30 Sposób na wolną

Orkiestra, zespoły i

1,35 My; 8,45 Muzyka

9,00 Własność

strefy: 9,00

prezskolli:

10,30 Własność

11,30 Własność

12,30 Własność

13,30 Własność

14,30 Własność

15,30 Własność

16,30 Własność

17,30 Własność

18,30 Własność

19,30 Własność

20,30 Własność

21,30 Własność

22,30 Własność

23,30 Własność

24,30 Własność

19,30 Dobranoc „Kozł

zyk” (Kolor).

20,30 Dziennik TV (kolo

21,30 Dziennik Wlanuszy

film fab. prod. rad. 22,30

23,30 Spotkanie z gwiaz

24,30 Własność (kolor).

25,30 Dziennik TV (kolo

PROGRAM III

16,00 Program dnia.

16,05 Pogaz (kolor).

16,10 Własność

16,15 Własność

16,20 Własność

16,25 Własność

16,30 Własność

16,35 Własność

16,40 Własność

16,45 Własność

16,50 Własność

16,55 Własność

17,00 Własność

17,05 Własność

17,10 Własność

17,15 Własność

17,20 Własność

17,25 Własność

17,30 Własność

17,35 Własność

17,40 Własność

17,45 Własność

17,50 Własność

17,55 Własność

18,00 Własność

18,05 Własność

18,10 Własność

18,15 Własność

18,20 Własność

18,25 Własność

18,30 Własność

18,35 Własność

18,40 Własność

18,45 Własność

18,50 Własność

18,55 Własność

19,00 Własność

19,05 Własność

19,10 Własność

19,15 Własność

19,20 Własność

19,25 Własność

19,30 Własność

19,35 Własność

19,40 Własność

19,45 Własność

19,50 Własność

19,55 Własność

20,00 Własność

20,05 Własność

20,10 Własność

20,15 Własność

20,20 Własność

20,25 Własność

20,30 Własność

20,35 Własność

20,40 Własność

20,45 Własność

20,50 Własność

20,55 Własność

21,00 Własność

21,05 Własność

21,10 Własność

21,15 Własność

21,20 Własność

21,25 Własność

21,30 Własność

21,35 Własność

21,40 Własność

21,45 Własność

21,50 Własność

21,55 Własność

22,00 Własność

22,05 Własność

22,10 Własność

22,15 Własność

22,20 Własność

22,25 Własność

22,30 Własność

22,35 Własność

22,40 Własność

22,45 Własność

22,50 Własność

22,55 Własność

23,00 Własność

23,05 Własność

23,10 Własność

23,15 Własność

23,20 Własność

23,25 Własność

23,30 Własność

23,35 Własność

23,40 Własność

23,45 Własność

23,50 Własność

23,55 Własność

24,00 Własność

24,05 Własność

24,10 Własność

24,15 Własność

24,20 Własność

24,25 Własność

24,30 Własność

24,35 Własność

24,40 Własność

24,45 Własność

24,50 Własność

24,55 Własność

25,00 Własność

25,05 Własność

25,10 Własność

25,15 Własność

25,20 Własność

25,25 Własność

25,30 Własność

25,35 Własność

25,40 Własność

25,45 Własność

25,50 Własność

25,55 Własność

26,00 Własność

26,05 Własność

26,10 Własność

26,15 Własność

26,20 Własność

26,25 Własność

26,30 Własność

26,35 Własność

26,40 Własność

26,45 Własność

26,50 Własność

26,55 Własność

27,00 Własność

27,05 Własność

27,10 Własność

27,15 Własność

27,20 Własność

27,25 Własność

27,30 Własność

27,35 Własność

27,40 Własność

27,45 Własność

27,50 Własność

27,55 Własność

28,00 Własność

28,05 Własność

28,10 Własność

28,15 Własność

28,20 Własność

28,25 Własność

28,30 Własność

28,35 Własność

28,40 Własność

28,45 Własność

28,50 Własność

28,55 Własność

29,00 Własność

29,05 Własność

29,10 Własność

29,15 Własność

29,20 Własność

29,25 Własność

29,30 Własność

29,35 Własność

29,40 Własność

29,45 Własność

29,50 Własność

29,55 Własność

30,00 Własność

30,05 Własność

30,10 Własność

30,15 Własność

30,20 Własność

30,25 Własność

30,30 Własność

30,35 Własność

30,40 Własność

30,45 Własność

30,50 Własność

30,55 Własność

31,00 Własność

31,05 Własność

31,10 Własność

31,15 Własność

31,20 Własność

31,25 Własność

31,30 Własność

31,35 Własność

31,40 Własność

31,45 Własność

31,50 Własność

31,55 Własność

32,00 Własność

32,05 Własność

32,10 Własność

32,15 Własność

32,20 Własność

32,25 Własność

32,30 Własność

32,35 Własność

32,40 Własność

32,45 Własność

32,50 Własność

32,55 Własność

33,00 Własność

33,05 Własność

33,10 Własność

33,15 Własność

33,20 Własność

33,25 Własność

33,30 Własność

33,35 Własność

33,40 Własność

33,45 Własność

33,50 Własność

33,55 Własność

34,00 Własność

34,05 Własność

34,10 Własność

34,15 Własność

34,20 Własność

34,25 Własność

34,30 Własność

34,35 Własność

34,40 Własność

34,45 Własność

34,50 Własność

34,55 Własność

35,00 Własność

35,05 Własność

35,10 Własność

35,15 Własność

35,20 Własność

35,25 Własność

35,30 Własność

35,35 Własność

35,40 Własność

35,45 Własność

35,50 Własność

35,55 Własność

36,00 Własność

36,05 Własność

36,10 Własność

36,15 Własność

36,20 Własność

36,25 Własność

36,30 Własność

36,35 Własność

36,40 Własność

36,45 Własność

36,50 Własność

36,55 Własność

37,00 Włas

15.00	Wrocławskie Can-	TELEWIZJA
15.30	Zawiesz o 13; 15.40	RADZIECKA
16.00	"Słonecznik"; 16.00 Hisz-	Gimnastyka
16.30	radzkie ludowe; 16.30 Me-	(kolor).
17.00	opere; 16.50, "Nowe w	7.10 - Wesołe nutki - p
17.30	mych murach" - aud. K. Wój-	7.20 - Dzieci
18.00	tych i "Marszałek	8.15 - "Anton Twardo-
18.30	telekrofon; 18.30 "Nut-	rozgiewany" - film fa
19.00	"Kazimierz" - rep. lit; 17.40	9.30 - Twórczość narodo
19.30	opera w wykonaniu	12.15 - Na wielkiej bi
20.00	teatralnych; 19.40 "W	- program filmowy.
20.30	mych zjelym; 19.00 Fes-	5.15 - M. Gorki, "Na dr
21.00	tych. Muzyki Organowej - Oll-	lor.
21.30	o 19.30 Szkice do portretu;	13.45 - "Sześćka gorac-
22.00	teatralnych; 21.30 "W	seł" - film fab.
22.30	Areopag; 21.45 Władomości	15.00 - Moskwa i mo
23.00	tworzy; 22.10 Magazyn rekrea-	15.30 - "Duża arena
23.30	tych; 22.30 "Wspomnie-	sportowa" (kolor).
24.00	my; 23.10 Madrygaly	16.15 - Gramy i śpiewa
24.30	senesowe.	lor).

PROGRAM II		PROGRAM III	
12.30 Muz.		12.30 Muz.	
Władomości: 8.00, 8.00, 7.00, 8.00;	Władomości: 8.00, 8.00, 7.00, 8.00;	15.30 - Nauka dziać się	15.30 - "Koncert" Pańs-
8.30, 8.30, 7.00, 19.00, 19.00, 22.00;	8.30, 8.30, 7.00, 19.00, 19.00, 22.00;	16.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 16.30
19.00, 19.00, 22.00, 22.00;	19.00, 19.00, 22.00, 22.00;	17.30 - Puchar ZSRR	17.30 - "Koncert" Pańs-
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	18.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 18.30
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	19.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 19.30
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	20.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 20.30
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	21.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 21.30
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 22.30
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	23.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 23.30
22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	22.00, 22.00, 22.00, 22.00;	24.30 - "Złoty Grzyb"	tejszego Teatru; 24.30

12. pow.: 9.30 Starsi przeboje
 13. pow.: 9.30 Starsi rok 70: 9.45
 14. pow.: 9.45 Grupa: 9.55
 15. pow.: 9.55 Rodzinne – magazyn: 11.30
 16. pow.: 11.30 Na nowo: 12.25 Za kie-
 17. pow.: 12.25 Powtórka z roz-
 18. pow.: 12.50 „Młodego warsza-
 19. pow.: 13.00 Urodki: 13.15
 20. pow.: 13.40 Lata w Filharmonii;
 21. pow.: 13.45 „Dziwczyni – maskotki”;
 22. pow.: 13.50 Kieleckie obrachunki kul-
 23. pow.: 13.50 Sola na trąpcie: 16.00
 24. pow.: 16.00 Meksyk – magazyn:
 25. pow.: 16.05 Język zespóły: 16.45
 26. pow.: 16.45 Rok 76: 17.05 Polska UKF;
 27. pow.: 17.05 Kraina Ludzi-Ptaków: 18.00
 28. pow.: 18.00 Polityka;
 29. pow.: 18.05 Kresy polskości;
 30. pow.: 18.10 „Na Nieniem” – odc.
 31. pow.: 18.15 Opera tygodnia: 19.00
 32. pow.: 19.05 Zgany – odc. pow.: 20.05
 33. pow.: 20.10 Zespół „Come
 34. pow.: 20.15 Zespół „Come
 35. pow.: 21.30 Zespół „Deep Pur-
 36. pow.: 21.30 M. Urbaniek: 22.15 Trzy

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
ul. Pozioma 4 w związku z uruchomieniami
w produkcji zatrudni niżej wymienionych pracowników
— MISTRZÓW PRODUKCJI
— MISTRZA USŁUG — wymagane wykształcenie średnie
spożywcze + 4 lata praktyki,
— MROZONKOWYCH do pracy na sezon, wymagana wy-
szkoła z zdrowia i dowód osobisty do wglądu.
Plan do uzgodnienia w Dziale d/s Pracowniczych.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
ul. Pozioma 4 w związku z uruchomieniami
w produkcji zatrudni niżej wymienionych pracowników
— MISTRZÓW PRODUKCJI
— MISTRZA USŁUG — wymagane wykształcenie średnie
spożywcze + 4 lata praktyki,
— MROZONKOWYCH do pracy na sezon, wymagana wy-
szkoła z zdrowia i dowód osobisty do wglądu.
Plan do uzgodnienia w Dziale d/s Pracowniczych.

WYŻENIA pomoc do 3-letnie-
dziećci. Biłystok, Ciepła 21
do 45 po godz. 16). g 3868-1

WYŻENIA do zarządkowa
Ciepłego. Zakład kafiarski,
Ciepła 36 koło Wasilkowa. Je-
rzy Kiliński.

WYŻENIA fryzjerski damski „O-
w” Warszawa, Kasprzewska
14-17 przyjmie chętną do
zawzięcia w zakreślenie w
zakreślenia damskiego oraz
zakreślenia w zakreślenie manicure -
zakreślenia około 17 lat. Zakreślenie
zakreślenia zapewnienie.

WYŻENIA M-6 własnościowe,
g. centr. Warszawa, sprzedam. Biłystok,
tel. 241-43. g 3884-1

WYŻENIA 125 p” (rok: 1970) -
zakreślenia, Jeży Kiliński, Sochone
do Kobiety Władcy.

WYŻENIA (psa) z
kół aktywnych, z rodo
szczenia. Oferta proszę
Biaro Ogłoszeń nr 3841.

WYŻENIA - zgłoszenia n
mowych telewizorów
- Al 1 Mała 23 od go
telefon 338-80 - zgło
praw
telefon 319-20 - kien
kieru
- ul. Narewskiego 3 godz
bota od 10 do 17)
telefon 287-10
- ul. Olejniczka (Star
godz. 9 do 17, soboty o
telefon 283-13

WYŻENIA telewizyjny
- naprawy ekspresowe
333-33 codziennie godz
niedziele godz

WYŻENIA telewizyjny

232-78 — elektronika
 SPRZEDAM Skodę 100 S, rok pro-
 1972, 1973, Suwalski ul. Kolej-
 10-12.
 233-78 — elektronika
 NAPRAWA telewizorów
 234-13. Zamętajty.
 NAPRAWA telewizorów
 232-16. Baszin.
 POGOTOWIE telewizji
 334-74 — Woroszyło.
 POGOTOWIE telewizji
 222-46 — Zawistowski.
 POGOTOWIE telewizji
 364-82 — Galecki.
 NAPRAWA telewizorów
 315-28. Drozdowski.
 NAPRAWA telewizorów
 235-33. Żukowski.
 NAPRAWA telewizorów
 252-01. Kilbisz.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100
101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
84

[illegible]

dytyska; 23.10 „Jasinek” – rep.
lit.; 23.30 Sobotnia dytyska.

PROGRAM II

Widomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 19.30, 20.30.
8.35 Sprawy codzienne; 9.00 Wa-
kacje melomana; 10.00 Teatr PR
Rajmunda. Historia markiza Don
Rajmunda. 11.00 Historia, kl. V.
11.35 Melodie. Zaczęło się. 11.58
Terminarz muzyczny; 12.25 „Po
stronie cienia” – fragm. pow.;
12.45 Tryptyk na orkiestrę smycz-
kową; 13.00 Sprawy, kl. III
–IV; 13.35 Magazyn
13.50 Koncert Chóru PR i TV w
Krakowie; 14.10 Wiecej, lepiej,
wesolej; 14.40 Polskie utwo-
ry kameralne; 15.00 Zawody
15.00 Festiwal Oratoryjny-Kanta-
tyny „Wratislavia Cantans”; 16.25
Muzyka z musicalu; 16.50 Sobot-
niak; 17.00 „Złoty Przegląd” –
fragm. kwadry; 17.40 Czatki; 17.55

program.

12.00 „Hebeja i debuty.”
12.30 Dziennik TV (kolor).
12.25 Kendo, droga mleczna
rep. film.
12.35 Mistrzostwa Polski w
wodach: Szpryrowe odc. 1.
12.50 Gwiazdy estrady.
13.10 Poprawka do wyborów
– rep. film.
13.15 Mistrzostwa Polski w
wodach: Szpryrowe odc.
13.40 600 sekund rytmów i m
lodzi Stadion 2.
13.50 Salon osobliwości.
14.25
14.45 Halo, tu interwju.
15.00 Złota Godzina – Hub
Wagner i jego drużyna.
15.05 Wyściki pędzące z
litycznych.
15.20 Mistrzostwa Polski w
wodach: Szpryrowe odc. 3.
15.35 Muzyka i dobre obycz
16.40 „Świąta” – film ser
USA.

Warszawskie Trio Harlowe;	17.50 „Zemsta” nadchodzący
„Czas i ludzie; 19.00 „Maty- slawskie”; 19.30 Koncert K. A. Kulki; 20.45 76 tał. koncert z tego studia; 21.35 Wiadomości sportowe; 21.40 Muzyka okresu rodzów; 22.00 Lekarz domowy; 22.45 E. Pigar; 23.00 Scream 23.00 Barok dla wszystkich; 23.35 Kądkę starej piły	zmiernu” — odc. I senacyjny go serialu 18.15 Administracja Polski w wodach; Bzpywieć cz. 4. 18.40 Śpiewa Irina Ponarowska 19.00 Inimienowy present 19.10 Dobranie 19.30 Monitor. 20.25 „Szczęście w nieszczęściu” 19.30 fab. 22.25 Dziennik TV i wiadomości 22.40 Śpiewa Ała Pugaczowa 23.00 Gdzieś pana Zygmunta programa Zygmunta Bronkarska 23.40 Wiadomości kabarek 23.50 Kino Nocy 1.23 Nocy rytmy.
PROGRAM III	
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.03, 15.00, 17.00, 22.00; 5.05 Hej, dzień dobry, budź się; Muzyczna zegarynka; 9.30 Polityka; 6.45 Muzyczna zegarynka; 9.30 6.05 Kiermasz pily; 5.30 Co to lubi; 6.05 Świat wojny; odc. pow.; 9.10 P. McLean; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdado; 10.35 Dyskoteka; 11.00 Złote rodzinne magazyn; 11.30 Słynne okie- li	
PROGRAM II	
14.05 Program II proponuje.	

zespół "Chałturnik". 12.25 Za kierownic; 13.00 Powtórka z roz- tytuł; 13.50 "Młodego warszawia- zapisz z zbrodni" (film); 14.00 pow.; 14.50 Lato. Filmarsmi 15.10 "III Koncert na grupę i or- kiestrę"; 15.30 To był rok 1876 - magazyn; 16.50 Laureaci festiwa- "Złoty"; 16.55 "Kocham cię" kie duety wokalne; 16.45 Nasz rok 7; 17.05 Początek UKF; 17.40 Stu- dio nadłodką; 18.00 Muzykobra- 19.10; 19.15 Polityka; 19.15 Książka 19.15; 19.20 "Opera gwiazd"; 19.50 "Psy wokale"; 20.00 pow.; 20.00 Zapraszamy do Trójki; 22.08 M. Urbania; 22.15 "Nad Niem- nem"; 22.30 "Kocham cię" pow.; "Hot Chocolate"; 23.05 Taki był Sopot 7.	14.20 Pasaż. przygoda, rzy- s, "Sprawdził siebie" - film kumentalny prod. pol. (kolor) 15.10 Muzyczna selekcja 15.40 Międzynarodowy turniej hokeja na lodzie o Puchar i nady: ZSR - CSRS 17.10 Teatr TV: J. Słowacki "Lodołaz" (kolor) 19.10 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.20 "Co nowego panie Rys- - program rozrywkowy. 20.40 "Kocham cię" (kolor). 22.00 Kino Letnie: Błąd na ry" - dramat sensacji. prod. (kolor).
---	--

ny (ko-	PROGRAM IV	(kolor)
Wladomosci: 12.00, 18.00; 6.00 Jedz-		
ky angielski: 6.15, 18.00; 6.00 Jedz-		Program dla rodzici-
twego czo-		(kolor)
du; 6.30 Gra zespołu "Art Life";		9.30 - Poranny program k-
6.45 Dzień dobro w wolną sobot-		zyski (kolor)
ę w pilce		10.15 Koncert Państwowego Z-
8.00 Transmisja z programu 1:		espołu Chórального Uralu.
11.00 Male koncerty K. M. We-		12.00 - Wystawa o sztuce zale-
sterni; 11.30 E. E. E. E. E. E. E. E. E.		wystawowych. III Ogólnoro-
12.00 Transmisja z programu 1:		wystawa "Młodość Żrów-
Zespół K. Sadowskiego; 12.45 Bia-		(kolor)
łoruski Magazyn Radiowy opr.		
13.00 - Program dla dzieci		Ciągnięcie, 1 Sport-
13.00 Z radiowej fonoteki mu-		(z kolor.)
zycznej; 13.30 - Program dla dzieci		Oczywiste - niepo-
Bartholdy: Koncert skrzypcowy		

2.00, 3.00,	14.25 Teatr PR: „Mał i żona”;	14.30 — Program filmów ani-
4.00, 10.00,	14.45 Madrygal C. Monteverdiego	wanych (kolor).
10.00, 22.00,	15.00 Muzyka polska i utwory	14.40 i 14.15 — Hokej, R-
z Gdań-	skiego stulecia; 15.30 Rozmowy i	ZSR — Repr. CSRS 1, 2 i 3
ską: 6.00	refleksje pedagogiczne; 15.50 Soboty-	ciż.
10.00, 12.00,	ni: 17.00 C.d. soboty. ni —	17.10 — Program filmów do-
12.00, 14.00,	Dyskoteca — opr. T. Pietrzykow-	mentalnych.
14.00, 16.00,	ski; 18.00 Dantluzek; 18.15 —	18.00 — Telewizyjny Teatr
16.00, 18.00,	mości; 18.10 Sprawdzanie z me-	niatur „13 Krześel”.
18.00, 20.00,	czu piłkarskiego o mistrzostwo II	19.00 — Program informacji
20.00, 22.00,	ligi: Jagiellonia — Arkonja; 19.25	„Czas”.
22.00, 24.00,	Czy znasz swoje prawo; 19.40 Zie-	19.30 — Koncert w wykon-
24.00, 2.00,	lski; 20.00 — Programy ze	artysty ZSR J. Gullena.
2.00, 4.00,	Rozmowy o filozofii; 19.15 Język	19.40 — Program ze
4.00, 6.00,	rosyjski; 19.30 H. M. Górecki:	radio TV Białostoku.
6.00, 8.00,	„Ad Matrem”; 19.45 Koncerty	NIEZIELNA
8.00, 10.00,	„Brandenburgi” Bacha; 19.50	PROGRAM I
10.00, 12.00,	Gólsman w Dubrowniku; 22.15 Ra-	Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00,
12.00, 14.00,	dnowe portrety Polaków; 22.30	4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00,
14.00, 16.00,	Geografia Jazzy.	10.00, 11.00, 12.00, 1.00, 2.00,

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w BIAŁYMSTOKU**
w porozumieniu z
**KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFców PRACY
w ŁOMŻY, GRAJEWIE i BIAŁYMSTOKU**
OGŁASZA ZAPISY
kandydatów w wieku od 18 do 24 lat
do 2-letnich
**STACJONARNYCH OCHOTNICZYCH
HUFców PRACY**
organizowanych przy budowach:
1. Zakładów Bawelniczych w Łomży
2. Wytwórni Płyt Wiórowych w Grajewie
3. Fabryki Mebli w Białymstoku.
Zgłaszając chęć przystąpienia do OHP zdobędziesz atrakcyjny, poszukiwany i dobrze płatny zawód:
* murarza-tylnkarza
* cieśli
* montażystę
* betoniarza-zbrojarza
* operatora
oraz odebdziesz szkolenie obronne w systemie samoobrony z przeniesieniem do rezerwy.
ZGŁOSIĆ SIĘ MOŻESZ NATYCHMIAST!
Ochotnicze Hufce Pracy zapewniają:
— bezpłatne zakwaterowanie
— wyżywienie częściowo odpłatne

3287-1

— korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wypoczynkowych

— wynagrodzenie oraz inne przywileje zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W CHWILI ZGŁOSZENIA SIĘ NALEŻY PRZEDŁOŻYC:

- dowód osobisty
- ostatni dokument wojskowy
- ostatnie świadectwo szkolne
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do pracy w budownictwie.

ZGŁASZAJ SIĘ POD ADRES:

1. Komenda OHP przy budowie Zakładów Bawełnianych Łomży
2. Komenda OHP przy budowie Wytłórnicy Piłt Włóknowej w Grajewie — Danówek
3. Komenda OHP w Łapach — Hotel Robotniczy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego
4. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2.

K 3144

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Białymstoku-Dojlidach

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLASY PIERWSZEJ
dwuletniej Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w
wodzie

ROLNIK-MECHANIZATOR

Warunki przyjęcia:
— dobry stan zdrowia
— wiek 15—18 lat
— świadectwo ukończenia klasy ósmej
— podanie o przyjęcie do szkoły
— dokument stwierdzający datę urodzenia (do wglądu)
— dwie fotografie podpisane na odwrocie

Podania wraz z pozostałymi dokumentami należy składać
sekretariacie szkoły niezwłocznie.
Kandydaci (chłopcy) będą przyjmowani w kolejności zgłoszeń

☎ 3524-0
 6w — tel.
 ☎ 3444-0

Dla zamiejscowych kandydatów zapewnia się miejsca w internacie.

K 328

10.00, 19.00, 20.00, 21.00, 23.00; 9.11
Program nocny WOB-TV; 5.06
Melodie na niedziele; 6.10 Kier-
masz pod Gogutkiem; 7.05 Fala
70; Polska Kapela, pod dyr.
F. Dzierzanowskiego; 7.50 Mę-
ska z melodią i piosenką; 8.15
Przeboje sprzed lat; 9.05 Wlade-
myś Sportowe; 9.15 Radiowy Ma-
gazyń Wokowy; 10.05 Standard
w trzech wersjach; 10.25 Prze-
bojow; 11.00 Radiowy Teatr
Dla Młodszych; "Czekam na
Ciebie"; 11.25 Słowa muzy-
karskie; 12.05 W samą południe;
12.35 Koncert popularnej muzy-
ki
T. Kudelskiej; 8.20 "Carlos San-
ta" — aud. ś.m. J. Gruna;
8.35 "Sensacja, dojrzałość"
opow. Z. Brozowskiemu; 10.00
Klub Młodych Miłośników Muzy-
ki; 11.00 Recital I. Ojstrach; 12.00
Parada przebojów; 13.30 Teatr
Klasyki dla Młodszych; "Romeo i
Julia"; 14.00 Stereo Stereo zapra-
ża; 16.05 "Pastuszka ballada" —
recital W. Janickiego; 16.30 Muzy-
kowskie; 16.35 "25 minut na rozdo-
ne, czylj popiyniemy" — aud. A.
Bartosza i W. Janickiego; 18.00
Wielki koncert instrumentalny; 19.00
Dworc; 18.30 Między fantazją i

—	szawski; 13.00 Melokcyon warszawski; 13.00 Sładami kapeł ludowych; 14.00 Recital z pauzą — zespół „Aurora”; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert żywych; 16.00 Teatr P.R.; 16.00 „Ulica czterech wiatrów”; 16.00 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielnie spotkania Studia Młodych; 18.00 Wyniki gier liczbowych; 18.10 3 x 3; 19.15 Przy muzyce o sportach; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Gra Trio „SBB”; 21.05 Parada piosenek polskich; 21.40 Jarmark odzied; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.20 Muzyczne telegramy ze świata.	nauka; 19.00 Haendel: „Mesjasz”; 20.00 Teatr; 20.20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.30 Karate; 21.10 Płyty, o których się mówi.
ca-		TELEWIZJA
ni		PROGRAM I
ne-		8.00 Przypomnienia, razdymy.
art		1.00 Nowocześnie w domu i zagrodzie.
		8.33 Wiadomości sportowe (kolonizacja).
		9.40 Sport dla wszystkich.
		9.55 Program dnia.
		10.42 Między widzów: Tele-
		razdymy.
		10.20 Antena.
		10.40 W starym kinie: „Historia na ekranie”.
		12.00 Dziennik TV (toruński).
		12.30 Leonard Bernstein, dyryguje w Londynie — program muzyczny.
		12.50 Filmek i węgłem — Zaskak! cz. II.
		13.00 „Słowczyk dratewka” —

bry, muzyko; 7.35 Felieton Ite-
rka; 7.45 W rannych pantoflach;
8.25 Zawsze w niedzielę; 8.35 Ra-
dio Problemy; 9.45 Motywy ude-
w w twórczości kompozytorów
polskich; 9.00 Dziwoliaki i dzi-
wak — mag. lit.; 9.50 Tygod-
nik — przegląd prasy; 10.00 Roz-
maitości — film o Stanisławie
podróże; 11.00 Studio Młodych;
11.40 Zagadka historyczna; 12.05
Pryzmyzinami laureatów; 12.35
Złoty wiek literatury; 13.00 Poranek
symfoniczny; 14.00 Parnaski;
14.30 Polskie utwory kameralne
15.00 Radiowy Teatr dla
Dzieci i Młodzieży; „Majo-
rka” — od artystów; 16.00 Kon-
cert chopinowski; 16.30 Radova-
rzy; 17.30 Symfonia Mozarta;
18.00 Z twórczości operowej
Majewskiego; 18.35 Felieton; 18.45
Kabarek

widowsko dla dzieci (kolor).
13.50 Krola zia i sioŃca — Co-
sta — film dok.
14.00 JeŃ msto nad Wolgą —
rep. film dok.
14.40 Losowanie Dutego Lotka.
15.00 Final indywidualnych MiŃ-
trozŃw SztaŃta na zuch.
17.40 Teatr filmowy: Bernard
Shaw — „Zolnier i bonater” (ko-
lor).
18.15 Wieczorna (kolor).
19.15 Dziennik TV (kolor).
20.30 Bajka dla doroslych.
20.25 „Toto, Peppino i sioŃkie
zycie” — film fab. prod. wlosk.
(komedia).
21.05 ZŃ Nana Moukouri” cz. 2
— film rozrywkowy (kolor).
22.35 Informacyjny program
sportowy.

PROGRAM II
14.15 Program dla

ko-
PR.: "On i ona"; 21.00 Mu-
zyka B. Bartoka; 21.00 Wojsko,
strategia, obronność; 21.15 Plo-
tyny; 21.30 Wzrost i upadek
sportowe; 21.55 XI Festiwal
Oratoryjno-Kantatowy „Wratśla-
wa Cantans”; 22.15 H. M. Górec-
ka „Ad Matrem”; 22.30 „Stucha-
nie”; 22.45 Muzyka; 23.00
Beethoven: IV Sonata fortepiano-
wa; 23.35 Th. Tallis: „Lamenta-
cja Jeremiełaza”.

PROGRAM III

Wiedomości: 6.00, 8.30, 14.30, 19.30,
22.00; 6.05 Melodie – przebudzan-
ia; 7.00 Solo na kaskietnikach; 7.15
Polityka; 7.20 Postępujący
czas; 8.35 Co kto lubi; 9.00
„Psy wojny” – odc. pow.; 9.10

14.20 Magazyn lotniczy;
14.50 Dla młodych widzów:
„Baw się razem z nami”;
15.50 Wzrost Antygony; Bohdzie-
wicz – „Za wami polńd inni” –
dramat wojenny pow. polsk.
17.45 Tatrzanska Jesien 78 (ko-
lor);
18.15 Godzina Haliny Auderskiej;
19.15 Wleczkorynia (kolor);
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.20 Przem Harum w Warsza-
wie – występ zespołu rozrywko-
wego (kolor);
21.10 Dialogi z poetą o poezji –
Tadeusz Krasiński (kolor);
21.40 „Kubaski i kłosa: kłosa jest
bogiem” – dok. film biograf.
prod. ang. (kolor);
PR i TV zastrzegają sobie moż-
ność zmiany programu.

ow	2. ałnaśowa woda; 8.35 Gdy się	7.10	TELEWIZJA RADZIECKA
mu	Wiedza i kultura; 8.55 S. Tur	7.10	Gminystyka poranna
g	10.00 60 minut na godzinę; 11.00	(kolor).	— Program „Budsik”
u	Wiedza i kultura; 11.15	7.15	— Sztuka i literatura. Rad-
ask	Teatr PR: „Kryptomn: Pomer-	7.30	dzickiemu — progr. wojskowy.
ko	niestwienie; 12.15 Muzyka z	9.00	— Studio Telewizyjne „O-
o	sal koncertowych; 12.25 Muzyka z	10.00	— Muzyczny Kram (kol.)
o	premery programu III; 13.45	10.50	— Program dla wś.
o	Wiedza na 14.00; 14.15 „Słimny”;	13.10	— Dzień dzieł pracowników
o	14.25 Kierowca; 14.30 „Słimny”;	13.50	gazowego i naftowe-
o	14.45 Kierowca; 14.50		
o	boje z nowych płyt; 15.50 Wariac-		
o	je na temat piosenek; 16.15 U-		

mo-	Wariacje na temat piosenek; 17:15	12.25 — Koncert poświęcony
re-	Antologia piosenki francuskiej;	dniu pracowników przemysłu ga-
pr-	17:40 Poszukiwania i klerunki; 17:55	zowego i naukowego.
ter-	Mini-mag; 18:30 Teatr PR: Śmierć	14.15 — Wiersz w wykonaniu
ni-	człowieka; 18:55; 19:00 — Piosen-	M. Narewa (kolor).
o-	jazzowe; 19:10 Piosenki z magne-	15.05 — Międzynarodowa pano-
ra-	towidło; 19:35 Opera tygodnia; 19:50	rama.
mi-	"Psy wolny" — odc. pow.; 20:00	15.30 — Zestaw filmów animo-
o-	Gra R. Kirkpatrick; 20:30 Wariacje	wanych.
ra-	na temat piosenki; 20:55 — Wiersz	16.35 — "Pieśń — 76" (kolor).
ni-	o muzyce; 21:00 — Wiersz; 21:15	17.00 — Klub Podróży Filmow-
o-	pięta D. Summer; 22:05 M. Urban-	ych (kolor).
ra-	ski; 22:15 Teatr PR: "Ciepłe	18.00 — 20.00 — Hokej. Repr.
sta-	piosenki"; 23:25 Wariacje na temat	ZSR — Repr. Szwecji 1, 2 i 3
	piosenki.	tercja.
	PROGRAM IV	30.40 — Koncert symfoniczny
	Wielodźwięk: 7:00, 8:00, 16:00; 7:05	w wykonaniu W. Gileza, Centralnej
	Poranek z przebojem; 7:30 Babcia;	Orkiestry Telewizji i Radia.
	motet „Jesu, meine Freude”;	Dalszy ciąg programu ze
3.00,	8:05 „Fakty i kontakty” — mag.	studia TV Białostockiej.
5.00,		

**Modne
praktyczne
twarzowe**

UBIORY damskie i męskie
na zbliżający się sezon jesienny

POLECA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w PAWILONIE Nr 1 przy ul. Kawalerskiej

**Ponadto informujemy, że
w związku z modernizacją
SKŁEY „MODA DAMSKA”
„MODA MĘSKA”
ZOSTAŁY PRZENIESIONE DO PAWILONU Nr 1.
Zapraszamy w godz. 10–18
i życzymy udanych zakupów.**

k 3299-1

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W SZCZUCZYNIE
i
PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT
INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Białymstoku
O G Ł A S Z A Z A P I S Y K A N D Y D A T Ó W

do klasy pierwszej o specjalności:
— MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANO-ROLNICZYCH (instal., wod.-kan., c.o. i gazowej)

Przyjmowani jest, młodzież męska w wieku 15—17 lat.
Po ukończeniu szkoły uczniowie mają zapewnioną pracę w PRIM BR w Białymstoku — Zespół Budów w Grajewie.
Świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Przyjęcia do szkoły dokonywane będą wg kolejności zgłoszeń.
Zgłoszenia należy składać pod adresem:
Szczuczyn, ul. Kilińskiego nr 31 oraz pod adresem Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Białymstoku.

rolniczego w Białymstoku, ul. warszawska 39, tel. 355-0
wewn. 40.

K 3306-

W-1

Legium. Adres Redakcji ul. Wesołowskiego 1, 15-050 Białystok, skr. poczt. 193.
Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Re-
daktora 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-11, Redakcja
KS, tel. 30-00 Łomża, ul. Sadowa 16, tel. 35-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wyr-
obnicze 1, 15-350 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-15. Pren-
umerzy pocztowe i doręczyciele w terminach:
alajacego okresy prenumeraty.
Kuchnia Oddziałal RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowości
dorzeczy. Prenumerata za złeczeniem wysyłki za granicę, która jest o-
Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRŹY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — w terenie.

Fanstwowy Teatr Lalek, sala Wolewódciego Domu Rzemieślniczo-Handlowego, ul. Warszawska 4/6) — „Ula z b” — w sobotę, godz. 16.30; w

4-5 IX — „W środku lata”, prod. polsk. (od lat 15).

Ruciane — 3 IX — „Krótkie życie”, prod. polsk. (od lat 12); 4-5 IX — „Rywalka”, prod. franc. (od lat 15).

Selny — 3 IX — „Z podniesionym ciołem”, prod. USA (od lat 15); 4-5 IX — „Urodziny Matyldy”, prod. polsk. (od lat 15).

KINAMA

"Pekół", c. "Chinatown", prod. USA, panor., kolor., (od lat 18), godz. 15, 17, 30 i 20.

"Ton", c. "Czterej muskietierowie", prod. panamsk., kolor., (od lat 6), godz. 10, 13, 15, 17, 19, 20.

"Syrena", - Przegląd - Filmów Polskich - w piątek - "Agent nr 1", prod. polsk., kolor., godz. 10, 13, 15, 17, 19, 20.

"Barwy walki", prod. polsk., panor., kolor., 10, 30 i 13; w niedziele - "Cafe pod Miłogą", prod. polsk., 10, 30, 13, 15, 17, 19, 20.

"Samotny i lekki", prod. McQ", prod. USA, panor., kolor., (od lat 15), godz. 15, 30, 17, 45 i 20 (ostatnie dni).

WEGÓRZEWÓ - "Romans jakiegoś wielki", prod. włosk. (od lat 18).

Kierownictwo kina zastrzeżenie możliwości zmian programu.

MUZEJA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe - Ratusz - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałku i świąt państwowych) w godz. 11-18, we wtorki i czwartki w godz. 12-19, w niedziele w godz. 10-18. Wystawy stałe: etnograficzna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Podkielec - dywaniki, dywaniki.

Punkt Muzealny w Supraślu - Pałac Opatów - czynne we wtorki i soboty w godz. 14-17, w niedziele w godz. 11-17.

Ekspozycja w Pałacu w Choroszczy - czynna w środy w

prod. „Ujście Chrystyna”,
godz. 15.30 i 18.
„Zwiazkowicze” — „Mój kocha-
ny mąż i ja”, prod. NRD, kodło,
w płatek — godz. 17 i 20, w sobó-
tę — w niedzielę, w niedzielę —
występy estradowe.
„Spotkanie” — w płatek — nie-
czynne; w sobotę — Maraton Fil-
mowy: „Wielki kup gangu Olse-
na”, prod. „Gust”, 18.
„Człowiek,
który przestał palić”, prod. szwe-
dzkiej, godz. 17; w niedzielę —
Zb. „Zła królowa”, prod. polsk.,
godz. 14; DKF — „Pan Dodek”,
prod. polsk., godz. 18; „Złote re-
wiry”, prod. polsk.-CSRS, (od
lat 15), godz. 17.
**KINA W JEWÓWEJDZTWACH
MIAŁOSTOCKIM**

Bielski Podlaski — 3.IX — „Niepotrzebny”, prod. bulg.; — 4-5.IX „Kam”, prod. jugosl. (od lat 15).
Brynów Łaski — 3.IX „Wielki”, prod. USA (od lat 15); — 4-5.IX — „Syn”, prod. franc. (od lat 15).
Hajnówka — 3.IX — „Człowiek z Masłnicu”, prod. kub.; — 4-5.IX „Świąta dźwięki zachodu”, prod. USA (od lat 15).
Łapy — „Noc i dzień”, cz. I, prod. polsk. (od lat 15).
Mieki — 3.IX „Miłość bywa zbrodnią”, prod. węg. (od lat 15); — 4-5.IX — „Drogi chłopiec”, prod. radz.
Siemiatycze — 3.IX — „Przyjaciele niedługo”, prod. USA (od lat 15); — 4-5.IX — „Nie ogląda się

Lemża, prod. ang. (od lat 18).
Lemżanin, 3-IX - "Kłosa
ka żony", prod. włośc. (od lat
19); 4-IX - "Operacja „Dab”",
prod. rum.

ZOMŻYŃSKIM

"Lemża", "Millenium" - "Sre-
ki", prod. USA (od lat 15).
"Lemża", "Złoty wiek" - Osta-
tni siośk gangu Oslena", prod.
druśk. (od lat 12).
"Graszyński" - "Papierowy
ksieżyć", prod. USA (od lat 15);
"Wielkie Wąsy", prod. USA

Łomża, 1-IX - "Ciepły i zimny",
nietow. z Łukim; kurpiowska;
Janina burzysia znad Narwi.
W Jarosławiu, 2-IX - "Świat
nie ma końca", prod. ukr.
ski w XIX wieku w Łomży -
dokumenty działalności
Skansen z Towrogródzie -
czyrny codziennie (z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświęce-
nych) w godz. 7-10.
Muzeum Rolnictwa w Ciecha-
nowcu, ul. Pałacowa 1 - czyrny
codziennie w godz. 10-12 (z
wyjątkiem poniedziałków i dni
poświęconych) w godz. 8-10.
Wielkie Wąsy - Włocławek

nadzwyczajne i nieznane, prod.
radz. (od lat 15).

Kołno — 3.IX — „Kraska”,
prod. włosk. (od lat 15); — 4-5.IX
— „Meiodze z przedmieścia”,
prod. radz. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — 3.IX —
„Pojedyncy potworów”, prod.
jap.; — 4-5.IX — „Partita na in-
strument drewniany”, prod.
polsk. (od lat 13).

Zambrowo — 3.IX — „Jesieli
debiutów”, prod. rum. (od lat
15); 4.IX — „Samy swoli”, prod.
polsk. (od lat 6); 5.IX — „Nie ma
mocnych”, prod. polsk.

SUWAŁKIM

Suwałki „Baitky” — nieczynne.

Suwałki „Merkury” — 3.IX —

wy stałe: Monografia K. Kiuka;
Rozwój techniki rolniczej; Re-
miesło wiejskie; Transport;
Skansen Mazowiecko-Podlaski;
ekspozycja wewnątrz. Wystawy
czasowe: „Głiny świat wiatra-
ków” i prace Pleneru Wielejskiego
„Mechanizm — 70”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kości-
eluskiej 81 — czynne codziennie
(z wyjątkiem poniedziałków i
dni poświęconych w godz. 10-
16, w piątek w godz. 12-15). Wy-
stawy stałe: Prace Ziem Su-
wańskiej; Malarstwo Alfreda
Weruz-Kowalskiego. Wystawa
czasowa: Współczesna rzeźba

Niewielkie przegrody Włochów
w Rzymie, 4-5-IX — "Słodko, gorzko",
prod. bułg. (od lat 15).
Augustów — 3-IX — "Afonya",
prod. rad. i rad. i handlarz
bronia", prod. włosk. (od lat 15).
Elk — "Polonia", 3-IX —
"Szczeki", prod. USA (od lat 15);
4-IX — "Smuga ciemna", prod.
polsk. (od lat 12).
Elk — "Orzeł" — 3-IX — "Noc
południe", prod. polsk. (od lat
15); 4-3-IX — "Ciel", prod.
polsk. (od lat 15).
Elk — "Zorza", 3-4-IX — "Noc i
dnie", cz. I, prod. polsk. (od lat
12); 3-IX — "Noc i dnie" cz.
II.
Głębokie — "Ostatnie zeznanie",
prod. USA (od lat 18).
Goldap — 3-IX — "Lady Carole
Lamb", prod. ang. (od lat
15); 4-IX — "Zaburza miłość",
prod. bułg. (od lat 15).
Mikolajki — "Szczeki", prod.
USA (od lat 15).
Olsztyn — 3-IX — "Horosok
szczęścia", prod. CSRS; 4-3-IX —
"Miłość w godzinach nadlicz-
bowych", prod. ang. (od lat 15).
Pleszew — 3-IX — "Gdzie się po-
działa 7 kompania", prod. francz.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arse-
nal), ul. Mickiewicza 5 — Grafika
Jerzego Mazusia (okręg warszaw-
ski); Szkło Jerzego Moraja (okręg
rzeczowski); Medale Barbary Ła-
Romanczyk (okręg łódzki);
Grafika Maksymiliana Snoch (o-
kręg lubelski) — wystawy cenne
codziennie (z wyjątkiem ponie-
działków i dni podwójnych w
godz. 10-17).
Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3
"Sport w ramach fotoprepar-
tów Interpress" wystawa cym-
na codziennie w godz. 9-21.

Wrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

skiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 —

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 999, tel. informacji pogotowia 232-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dobowych, czyste, w godz. 18-8, w niedziele i święta cała doba.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 33, tel. biura wcz. 355-33/3, ambulatorium ogólne: ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3.

Nocna Poradnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Manifestu Lipcowego 2, czynna w niedziele i święta w soboty i dni przedświąteczne w godz. 20-8.

Informacja służby zdrowia — tel. 356-34.

Pogotowie MO — tel. 998.

Straż Pożarna — tel. 997.

W DNIU 4.IX.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyszurują oddziały: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-41.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 78, tel. 355-16 — dyszurują oddziały: wewnętrzny, reanimacyjny.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojldy, ul. Żurawia — dyszuruje oddział gruźlicy.

Wol. Szpital Zakazany, Osiedle Polub, ul. 4-go Maja — dyszuruje oddział gruźlicy.

Pogotowie Elektryczne — tel. 981.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15 tel. 963-98; w godz. 15-7 tel. 982.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I

Apteka nr 08-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 03-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-005, ul. Nowotki 6, tel. 378-01.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu tel. 368-01 w godz. 6.45—14.45.

SZPITALA

Woj. Szpital Zespolowy im. J.

0

Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-
skiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41
— dyżurny oddział: działy
wewnętrzne i działy chirurgii.
Klinika Dermatologiczna AMB,
ul. Manifestu Lipcowego 3, tel.
219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle
Dojłdy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 3.IX.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel.
224-31 — dyżurny oddział polozni-
czny.

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-

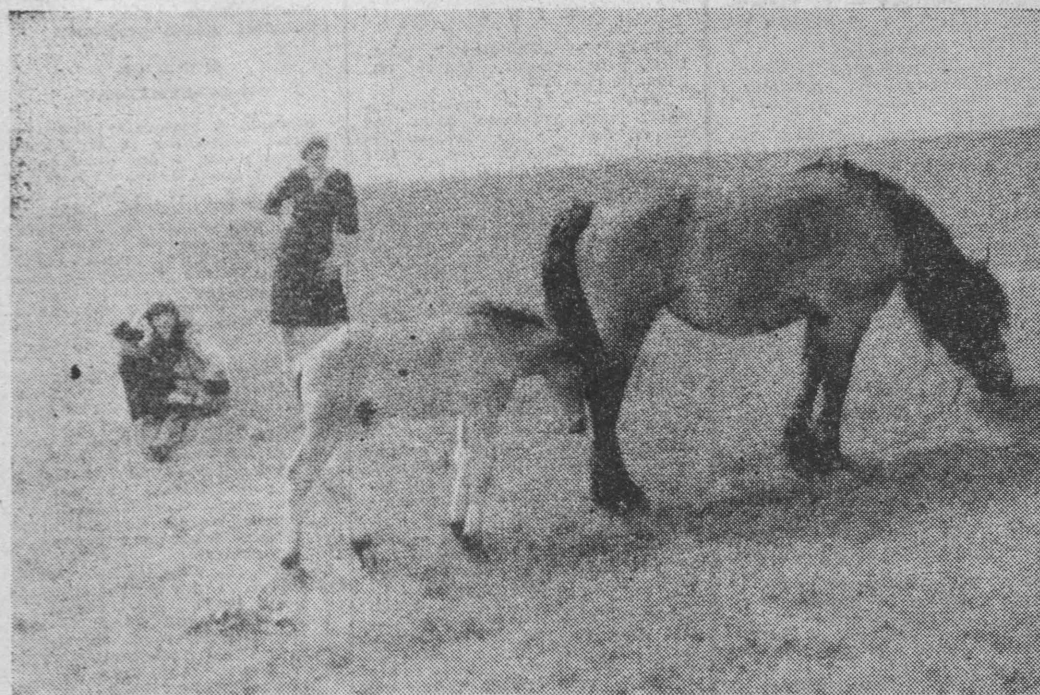
W ŁONŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
A P T E K I
Apteka nr 76-003, ul. Gielczyń-
ska 1, tel. 32-34.

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. M.
Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do
24-09.

W ŚWIAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
A P T E K I
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka
24, tel. 25-34.

SZPITAL
Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101,
tel. 22-41.

Wielki



Zbytek szczerości

W dawnych aktach brytyjskiej dyplomacji odnaleziono interesujący dokument: akredytowany na dworze Ludwika XIV poseł brytyjski napisał na prośbę doradcy króla angielskiego następującą opinię o życiu na dworze „Króla Słońca”: „W królewskim towarzystwie spotkałem jedynie niestrawne obiady, nudne kolacje, stosunki towarzyskie bez zaufania, znajomości bez przyjaźni i, wreszcie, bez miłości. Przyjaźń na tym dworze przypomina zaufanie do lisów i wesołość wilków”. Raport ten, jako ściśle tajny, złożony został w londyńskich aktach.

Wątpliwa reklama

Właściciel restauracji na wyspie Elbie kanał wymalował sobie tylko nieliczne rodziny amerykańskie trzymające w domu słońca. Jest to, że do tej pory słońce nie figuruje w katalogach sprzedaży ratalnej — twierdzi nowojorskie pismo „News”.

Dlaczego nie mają słońca?

Jedynym powodem, dlaczego tylko nieliczne rodziny amerykańskie trzymają w domu słońca, jest to, że do tej pory słońce nie figuruje w katalogach sprzedaży ratalnej — twierdzi nowojorskie pismo „News”.

Przesadna pochwała

W angielskim piśmie fachowym „Country Life” czytelniczka zapytano, ile kosztów potrzeba do obsłużenia dziesięciu kur. Redakcja odpowiedziała, że wystarczy jeden. Wówczas zdenerwowana dama napisała do redakcji list, w którym stwierdziła: „Absolutnie nie wierzę Wam. Jest to zwycięska mekska przesada!”



Zwykle młodzi się mądrzą — dopiero na starość chowają głowę w piasek.

CAF — Camera Press

Ostatnia postuga dla weterana

W ciągu ostatnich 20 lat Homer Hill z Fort Lauderdale na Florydzie (USA) był niemal stałym gościem miejskiego więzienia, gdzie trafił ponad 400 razy za pijaństwo. Ostatnio, kiedy 81-letni wiezień zmarł, policjanci i dozorczy więzienia zebrali między sobą 500 dolarów na jego pogrzeb.



W wielu zagranicznych czasopiśmie filatelistycznych spotykamy informacje o aukcjach, na które często trafiają cenne, polskie walory filatelistyczne: znaczki i listy pocztowe, listy, frankatury mechaniczne. Najczęściej oferują je do sprzedaży firmy i prywatni kolekcjonerzy z Republiki Federalnej Niemiec i Berlina Zachodniego.

I chyba nieprzypadkowo tyle polskich rarytasów filatelistycznych

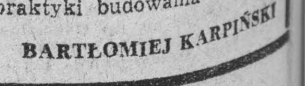
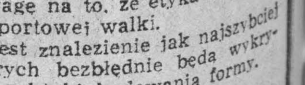
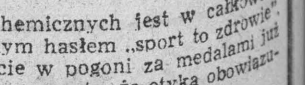
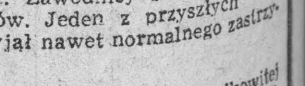
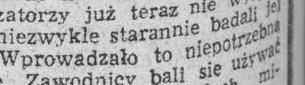
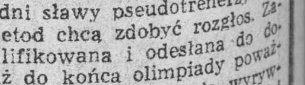
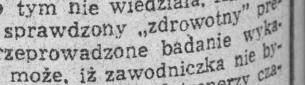
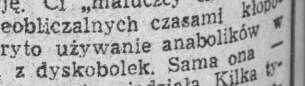
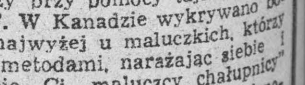
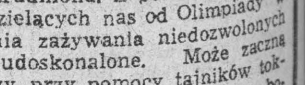
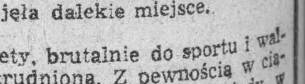
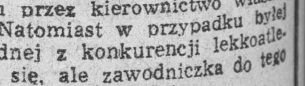
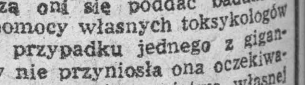
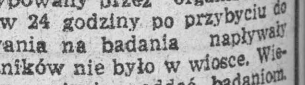
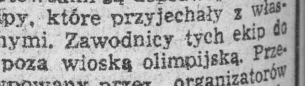
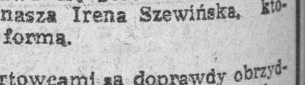
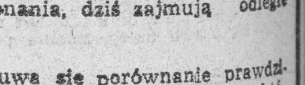
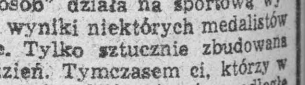
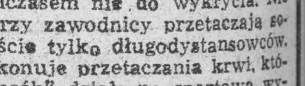
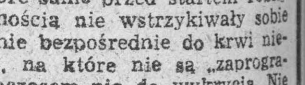
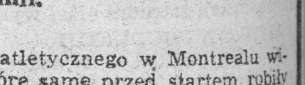
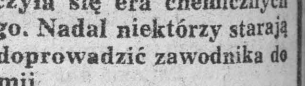
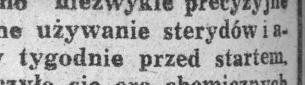
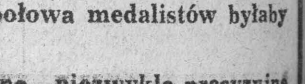
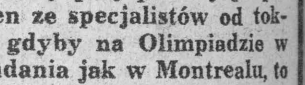
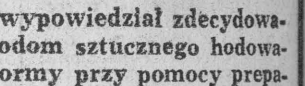
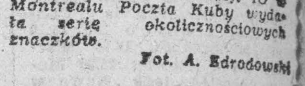
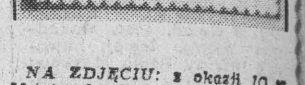
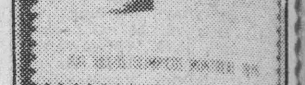
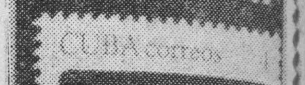
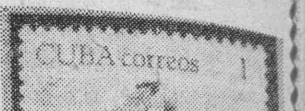
próbnia Warszawy przekazała do druku osobistemu zbiorowi Reichsführera SS do osobistej dyspozycji... suwaki, i większy i 6 mniejszych przyborów ryślowiczych, i skrzypce, walizki pełne znaczków pocztowych. W drodze są większe ilości znaczków pocztowych, większa ilość zegarków i monet”.

Futra, suwaki, cyrkle, skrzypce, skrzypki, monety, zegarki, znaczki pocztowe... Warto może wiedzieć, że często hitlerowscy rabusie w końcu w 1939 roku do naszego kraju, mieli gotowe listy polskich filatelistów, posiadających cenne zbiory, które mogli w różnym celu sprzedać. Szybko też zorganizowali „planową” grabież polskich znaczków pocztowych. Podobne fakty znane z terenu województwa białostockiego.

Inna forma grabieży polskich filatelistów było kupowa-

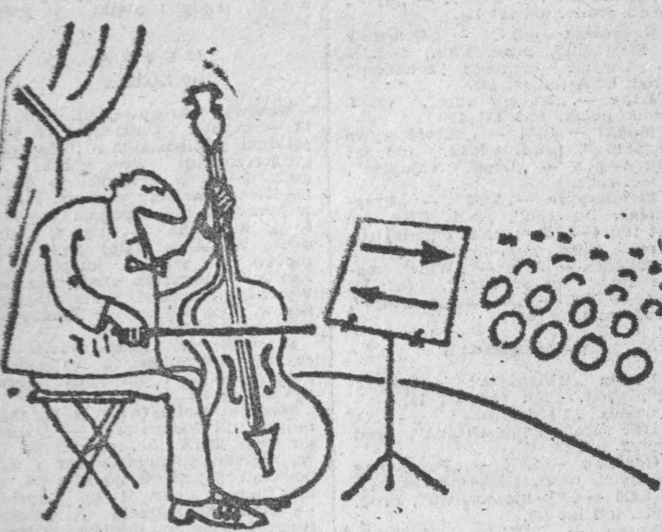
perfidna metoda zacierania śladów zbrodni, dokonanych na naszych ziemiach przez hitlerowców.

KOLEKCJONER



Sielski obrazek

CAF — Secho



Pieszczotka — tarantula

Snobistyczny miłośnik zwierząt na Florydzie nabył ostatnio nowego jadowitego tarantula, który przypomina statuażerki, które w rzeczywistości są psami, kotami czy rybkami w akwarium. Właściciel kilku sklepów zoologicznych na Florydzie, w których można nabyć tarantule, wlecząc osobliwy „boom” na te jadowite pajaki, truchomiem ciał machinę reklamową, zachęcającą zalety insektu, który może stać się „prawdziwym przyjaciелем człowieka”.

W reklamie podkreśla się, że zwyczajnie tarantuli są tak interesujące, iż stanowią one specjal-

ne studium badawcze dla całej rodziny, ucieleśniając w to takie uduśnione, jak np. porażenie przez pajaka matych, wyjącej czy innej zabójczy. Niebezpieczeństwo pogryzienia przez tarantula ma być uderzo w pełni opinii minimalistycznej, ponieważ nie sprawa kowana tarantula jest nieszkodliwa, a jej rzekomo trujący jad wywołuje tylko niegroźne dla zdrowia dolegliwości.

Tarantule, których cena wynosi obecnie około 10 dolarów, wprowadzane są do dużych ilościach z Pół. i Środkowej Ameryki.

Jaka licencja?

Norweskimi kierowcami zatrzymanymi na autostradzie w pobliżu Kopenhagi za przekroczenie szybkości jazdy. Zatrzymanych po policjant zapytał: „Czy ma pan może licencję pilota?” Przypadkiem był to właśnie lotnik i z miejsca wyjął dokument, uprawniający go do prowadzenia samolotu. Zdumiony policjant oddał mu licencję i replikował: „Następnym razem niech pan u nas w Danii lata wyjeżdża”.



Japońskie pięćoraczki

które przysły na świat pół roku temu, opuszczają już niedługo szpital w Tokio, gdzie nad ich prawidłowym rozwojem czuwał specjalist.

CAF — Pana Photo

„Triadzi” czyli „żółta mafia”

W Londynie aresztowano ostatnio 18 osób podczas wielkiej akcji na przemytników narkotyków; w obławie uczestniczyło 100 policjantów. Pochwycone owych 18 przestępców było nie lada wyczynem. Policja skonfiskowała około 1,5 kg heroiny wartosci ponad 400 tysięcy funtów. Wśród zatrzymanych znajdowali się 14 Chinczyków, w tym dwie kobiety oraz dwie Angielki. Zeznania ich będą niewątpliwie pomocne w rozpracowywaniu systemu przemytnictwa narkotyków do Anglii.

Przypuszcza się, że chińscy triadzi (przemytnicy) zaopatrywani są w towary z Hongkongu i że mają oni swoje „bazy” w Liverpoolu, Manchesterze, Bristolu i Southampton. Historia społeczności triadów sięga XVII wieku. Były to wtedy „bractwa” związki o charakterze religijno-politycznym, ich symbolem był trójkąt (stad nazwa). Jego boki symbolizowały niebo, ziemię i człowieka. Dziś triadzi związani są głównie z szeroko pojętą przestępczością w szczególności z narkotykami. Policja angielska przypuszcza nawet, że ich światowy, wspaniały zorganizowany związek jest potężniejszy od mafii.



Ekscytryczny model wieczorowej sukni składającej się głównie z ogromnych falban i przodu „haftowanego” metalem.

CAF — Keystone

KRZYŻÓWKA

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówek, litery w ponumerowanych polach, czytane w kolejności odpowiadających im liczb od 1 do 50, utworzą hasło, które wystarczy podać jako rozwiązanie całego zadania.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1-D) narzędzie do strugania drzewa, 1-L) nudziś, 2-A) stadium rozwoju pszczoły miodowej, 2-L) sytuacja bez wyjścia, 3-D) jeszcze nie żaba, 3-L) surowiec na leniwa, 4-A) jednostka pracy, 4-K) dziwak, oryginalny, 5-A) Sabala, 6-B) kolor w kartach, 7-A) tutek zajęczy, 7-K) przewód kanalizacyjny, 8-B) antonim miłości, 8-K) między tym miastem a Swinoujściem kursuje prom pasażersko-towarowy, 10-A) żądłówka, 11-F) np. „H”, 12-A) za zabawy, 12-B) część powieści, 13-A) zbiórka harcerska, 13-F) powłoka, 14-C) statek powietrzny bez silnika, 14-K) do jedzenia albo do zasuwania, 15-A) zepsute jajko, 15-B) opera Moniuszki.

PIKOWO: A-4) wspólnie z Kilitaj-mistrzem zjadł Agamemnona, A-12) rodzaj muzyki, B-1) część kielicha, B-9) przeciwieństwo zakonnic, C-4) straż przyboczna króla, C-12) było domowe hodowane w Azji, D-1) rozszerzenie słońce piekła, D-11) rozszerzenie się i wydłużenie żyły, E-1) zdawanie sobie sprawy, E-12) zapach, G-1) jezioro w pin-

Finlandii, G-11) projekt, I-2) syn Dedala, I-11) kłapa, J-1) motyl nocny, K-6) nieodmienna część miodu, L-1) słoń z epoki lodowej, L-10) wędznie zielone drzewo afrykańskie, L-1) ocena, opinia, L-8) estry sprzączki, M-9) grzyb lub ptak, M-11) osad z sadzy, N-1) jeden ze smyków, N-8) sekcja.

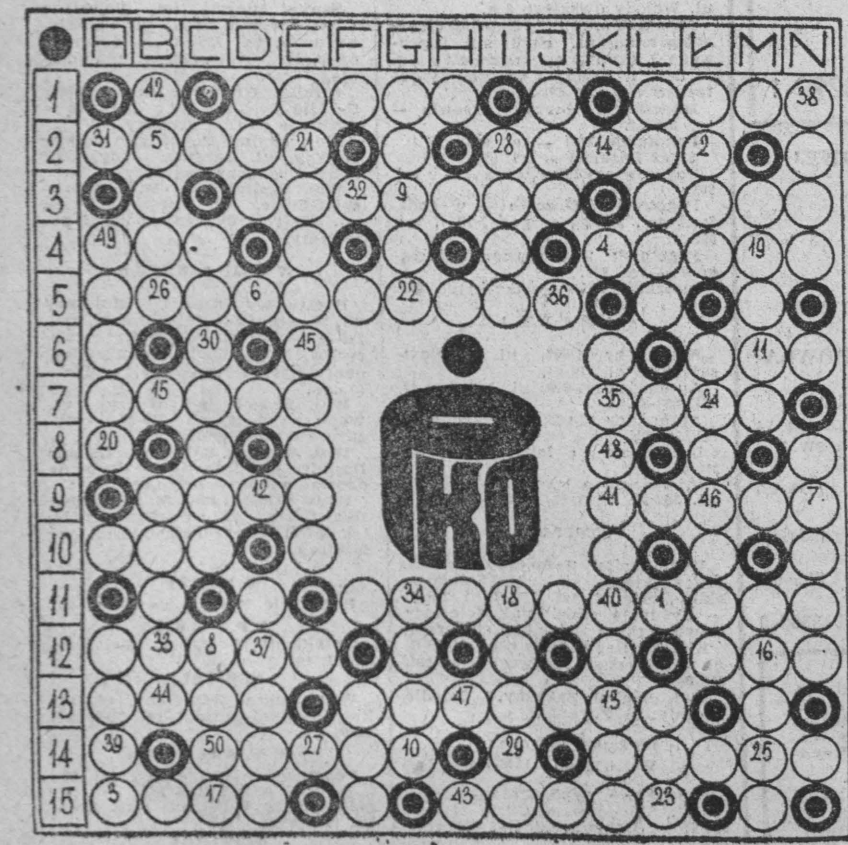
„NNY”

Wśród czytelników, którzy w terminie 4-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy premię: bono oszczędnościowy PKO wartości 800 zł oraz pięć bonów książkowych po 50 zł. Na kopertach (kartach pocztowych) prosimy dopisać: „Krzyżówka PKO z nr 201”.

NAGRODY

Hasło z krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 199 z dnia 21 sierpnia br. brzmi: Kredyt w PKO ułatwia zakupy. Za prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki główną nagrodę w postaci premii w wysokości 800 zł w drodze losowania otrzymał Jan Dekiewicz z Eki, zam. ul. M. Nowotki 2 m. 36. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: Stanisław Masłowski z Bemowa Północnego, Adam Mackiewicz z Wasilkowa, Krystyna Zachara z Pizsa, Wojciech Kotowski z Łomży i Helena Frymka z Białego-stoku.

Nagrody prześlemy na podane adresy pocztą.



MODA

Dobra firma „Cory”

Nie tylko dziewczyny, ale i dojrzałe kobiety, które zachowały jakąś siłkę w sobie, mają wiele powodów, żeby lubić warszawską „Cory”. Przede wszystkim za specyficzny styl (właśnie on wymaga szczytnej figury) wygodny, praktyczny, sprawujący, że w spacerze czy kurcie z ZPO „Cory” można chodzić kilka lat i nigdy nie wyglądać niemodnie. Ponadto „Cory” naprawdę troszczy się, by odzież przemiana na rynek krajowy możliwie mało, a czasem wcale, nie różniła się od produkcji eksportowej. A produkt, ta, sięgając w pewnych okresach 80 proc. obrotów, wysyłana jest na bardzo niszczące rynki.

Niektóre kobiety, zwłaszcza wyjeżdżające po raz pierwszy za granicę, obawiają się niekiedy, żeby nie „odstawać” od dziewczyn Paryża, Londynu czy Rzymu. Uwierając się w konfeke „Cory” — a ponieważ ponad 20 „boutiques” jest ona praktycznie dostępna w całym kraju — ma się pewność, że jest to właśnie to, co się aktualnie nosi.

Ogromnym plusem stylu „Cory” podobnie jak i lansowanego np. we Francji stylu „Elle” (popularny tygodnik kobiecy) jest, że kobieta nigdy nie wygląda w tej odzieży wystojona, jakby przebrała. Od pierwszego włożenia czuje się w tym człowiek nie w swojej drugiej skórze, co jest niedozwolnym warunkiem swobodnego, naturalnego sposobu bycia.

Ostatnie modyfikacje zmian okazały się być ciekawą ofertą handlową „Cory” przygotowaną na Targi Lipskie (5-12 września br.). Obejmuje ona propozycję proponowaną na wiosnę — lato 1977 r. Projektantka jest Lucyna Cybulska.

Przeważają kolory biel, malinowa, czerwień, czerń i trochę beż.

Wiele jest zestawów złożonych ze spodni i różnego rodzaju kurtek o pomysłowych rozwiązaniach i coraz to innych elementach, jak kieszenie, zapinki, kaptury. Podszewki kurtek przeważnie są uszyte z identycznej tkaniny, co bluzka. Np. białe spodnie, bluzka w stylu kieszonki w odcieniu poziomkowym w białe szeroko rozstawione paski i poziomkowa, elastyczna wiatrówka o podszewce w białe paski.

Oryginalne są czarne „wiatrochronne” prochowiec z obcisłymi kapturami. Jedną dziewczyna będzie bardzo atrakcyjnie wyglądać w stroju a la Zorro: spodnie czarne (elastobawełna), bolero do talii dość dopasowane, szeroki jedwabny pas w tali i duży czarny kaptur. same spodnie ze sportowa bluzka tworzą jakby kombinizon, bluzka można włożyć na wierzch spodni. Kombinacji jest wiele.

Te same fasony kurtek pokazywane były jednocześnie ze spodniami i spodnicami. Komplet safari raz był dwuczęściowy, a innym razem te same elementy odznaczały się na sukience jednoczęściowej.

Na pokazach w Lipsku odzież damskiej towarzyszyć będą ubiory męskiej garnitury w kolorze jasnego beżu czy granatowo-białej tenis, klasyczne trence i... gangsterkie (w tym) szerokokrydełde kapelusze ze Skoczowa. Gładkie białe i beżowe kostule dotrzymają styla „Vólcanka”. KRYSZYNA BOERGEROWA

Jeszcze Montreal 76

Z chemią po medale

Świat czystego sportu wypowiedział zdecydowaną walkę wszelkim metodom sztucznego hodowania mięśni i budowanie formy przy pomocy preparatów chemicznych. Jeden ze specjalistów od toksykologii oświadczył, że gdyby na Olimpiadzie w Monachium były takie badania jak w Montrealu, to wówczas przynajmniej połowa medalistów byłaby zdyskwalifikowana.

W Kanadzie prowadzono niezwykle precyzyjne badania. Wykazywały one używanie steryoidów i anabolików już na cztery tygodnie przed startem. Czy oznacza to, że skończyła się era chemicznych preparatów. Nic podobnego. Nadal niektórzy starają się wszelkimi sposobami doprowadzić zawodnika do medalu przy pomocy chemii.

Na płycie stadionu lekkoatletycznego w Montrealu widziano zawodników, które same przed startem robiły sobie zastrzyki. Z pewnością nie wstrzykiwały sobie glukozy. Jednak wprowadzenie bezpośrednie do krwi nieznanych jeszcze preparatów, na które nie są „zaporowani” badający, jest tymczasem nie do wykrycia. Nie sposób także stwierdzić, którzy zawodnicy przetaczają sobie krew. Dotyczy to oczywiście tylko długodystansowców. A o tym, że wielu z nich dokonuje przetaczania krwi, które podobno „atomowy sposób” działa na sportową wydolność organizmu, świadczą wyniki niektórych medalistów bezpośrednio po olimpiadzie. Tylko sztucznie zbudowana forma przepada z dnia na dzień. Tymczasem ci, którzy w Montrealu byli nie do pokonania, dziś zajmują odległe miejsca.

W tej sytuacji samo nasaśnięcie się porównanie prawdziwych mistrzów, takich jak nasza Irena Szewińska, którzy wciąż imponują wielką formą.

Chemiczne praktyki ze sportowcami są doprawdy obrzydliwe. W Montrealu były ekipy, które przyjechały z własnymi laboratoriami chemicznymi. Zawodnicy tych ekip do ostatniej chwili przebywali poza wioską olimpijską. Później, w dniu zawodów, wyciekali z wiośki olimpijskiej. Wzywano na badania narywających wcześniej, tymczasem zawodników nie było w wiosce. Wiedzieli już jednak, że muszą oni się poddać badaniom. Przeprowadzono więc przy pomocy własnych toksykologów operacje „oczyszczania”. W przypadku jednego z kajakarzy w podnoszeniu ciężarów nie przyniosła ona oczekiwanego skutku, więc został on przez kierownictwo wiośni ekscyt wycofany ze startu. Natomiast w przypadku byłego mistrzyni olimpijskiej w jednej z konkurencji lekkoatletycznych operacja ta udała się, ale zawodniczka do tego stopnia straciła formę, że zajęła dalekie miejsce.

Chemia wkroczyła, niestety, brutalnie do sportu i walki z nią jest bardzo trudna. Z pewnością ci, którzy w Moskwie metody wykrywania używania niedozwolonych środków zostaną znacznie udoskonalone. Mówi o tym wreszcie „wpadać” ci, którzy przy pomocy tajników toksykologii idą „na pewniaka”. W Kanadzie wykrywano bowiem niedozwolone środki najwyżej u maluczkich, którzy stawali się chałupnikami metodami, narażając siebie i swą ekipę na kompromitację. Ci „maluczy chałupnicy” dostarczali swym ekipom nieobliczalnych czasami kłopotów. Oto w Montrealu wykryto używanie anabolików w formie pastylek przez jedną z dyskolek. Sama ona jak twierdziła — zupełnie o tym nie wiedziała. Kilka tygodni temu otrzymała jakiś sprawdzony „adrenalinowy” preparat od swojego trenera. Przeprowadzone badanie wykazało, że był to anabolik. Być może, iż zawodniczka nie była w pełni zorientowana. Żadną sławę pseudotrenerską zawodniczka została zdyskwalifikowana i odesłana do domu. Ekipa miała jednak już do końca olimpiady powrócić. Kłopoty, bowiem organizatorzy już teraz nie wyrywają, ale systematycznie i niezwykle starannie badali też wszystkich zawodników. Wprowadzono do niepotrzebnych nerwowości i zaniepokojenia. Zawodnicy ball się używać jakichkolwiek medykamentów. Jeden z przyszłych mistrzów olimpijskich nie przyjął nawet normalnego zastrzyku antybiotyku.

Zażywanie preparatów chemicznych jest w całkowitej sprzeczności z popularnym hasłem „sport to zdrowie”, ale w dzisiejszym świecie w pogoni za medalami, już nie mniej ludzi zwraca uwagę na to, że etyka obowiązująca we wszystkich formach sportowej walki.

Obecnie zadaniem nauki jest znalezienie jak najszybsze środki, przy pomocy których bezbiednie będą wykrywane wszelkie chemiczne praktyki budowania formy.

BARTELOMEJ KARPISKI